GŁOS NARODU

WYD. PORANNE

PIĄTEK

13 LIPCA 1917 R.

NR. 164. — R. XXV.

CENA N-ru: W KRAKOWIE i na prowincyi 12 h., Wydanie całodzienne na prowincyi i w okup. austr. 16 h., Wydanie całodzienne w okup. niemieckiej 15 fen.

PRZEDPŁATA WYNOSI: W Krakowie: z odnoszeniem miesięcznie K 4·40, kwartalnie K 12·80, półrocznie K 24·50, rocznie K 47·—, (bez odnosz. mies. K 3·80, kwart. K 11·—, półrocz. K 21·—, rocznie K 40·—) w Austro-Węgrzech i ziemiach przez Austryę okupowanych (z przesyłką poczt.) mies. K 4·40, kwart. K 12·80, półrocz. K 24·60, rocz. K 47·—, w Królestwie Polskiem (Okupacya niemiecka) i za granicą mies. K 6·— (M. 4—), kwart. K 17· — (M. 11·50)), półrocz. K 32·50 (M. 21·50), rocz. K 64·— (M. 42·—). — Zamawiać „Głos Narodu" można we wszystkich urzędach pocztowych Austro-Węgier, Polski i Niemiec, we wszystkich agencyach dzienników lub bezpośrednio w Administracyi. — Wpłaty można uskuteczniać przekazami pocztowemi, przez Pocztową Kasę Oszczędności (Konto Nr 23993), przez Bank Krajowy w Krakowie i w Administracyi Wydawnictwa.

Prosimy uprzejmie o adresowanie wszystkich listów dotyczących przedpłaty i ogłoszeń do administracyi wydawnictwa.

REDAKCYA I ADMINISTRACYA: KRAKÓW, UL. ŚW. KRZYŻA 11. — DRUKARNIA UL. ŚW. TOMASZA 35.
Telefon Redakcyi Nr. 190. — Telefon Administracyi i Drukarni Nr 3344 — Listów niedostatecznie opłaconych nie przyjmuje się. — Reprezentacya „Głosu Narodu" w Warszawie: ul. Szpitalna 9 (sprzedaż numerowa, przedpłata, ogłoszenia i korespondencya rozdzielonych).

Erzberger.

Kanclerz Bethmann Hollweg podał się do dymisyi. Przesilenie polityczne w Niemczech doszło do szczytu i może będzie już rozstrzygnięte w chwili, gdy te słowa znajdą się w rękach czytelników. Wszystkie partye, z wyjątkiem konserwatystów i części narodowych liberałów, wysunęły stanowcze żądanie, aby Niemcy oświadczyły się za pokojem bez aneksyi, by rząd Rzeszy został sparlamentaryzowany, oraz, by demokratyzacya Prus przybrała natychmiast kształt widomy. Ostatniemu życzeniu stało się już w części zadość. Cesarz Wilhelm wydał pismo odręczne do kanclerza, w którem zapowiada, że nowa ordynacya wyborcza do Sejmu pruskiego wesprze się na r ó w n e m prawie wyborczem. W orędziu wielkanocnem obiecał cesarz reformę wyborczą w duchu jedynie bezpośredniego tajnego i powszechnego głosowania. Obecnie ziścić się ma postulat równości. Poprzednie orędzie nie wyznaczało terminu, obecne zakreśla go tak, iż nowa ordynacya miałaby wejść w życie przy najbliższych wyborach. Czasokres ten nie jest dostatecznie jasny i może dopuszczać tłómaczenie, że zmiana zajdzie dopiero po wojnie. W każdym razie nowe pismo cesarza Wilhelma jest krokiem naprzód po drodze, wytkniętej przez obecne żądania partyi.

Kto wie, czy nie ważniejszą jest wszakże sprawa formuły pokojowej. Kanclerz Bethmann Hollweg nie akceptuje, jakby się zdawało, pokoju „bez aneksyi". Wynikałoby to z ataków prasy liberalnej i centrowej na p. Bethmanna, w których nazywa się go „przeszkodą na drodze ku pokojowi". Partye skoalizowane przypuszczają bowiem, że w razie ogłoszenia przez Niemcy zgody na formułę bezaneksyjną, rokowania o pokój będą umożliwione już w czasie najbliższym. Do Berlina udał się zaś bawarski prezydent gabinetu, p. Hertling, który uchodzi za kandydata na kanclerstwo.

Wszystkie te fakty, aczkolwiek dotychczas nie można z nich wyciągać najdalszych konsekwencyj, wskazują, że dążenia pokojowe w Niemczech zaczęły wywierać decydujący wpływ na politykę wewnętrzną państwa. Sformułował te dążenia — jak wiadomo — pos. Erzberger, członek centrum katolickiego. Poniżej zamieszczamy sylwetkę tego wybitnego polityka, jako przyczynek do tak niezwykle doniosłych dziejów przesilenia obecnego w Niemczech.

Szczególne szczęście miał ten człowiek. Miał zaledwie lat 28, gdy w r. 1903 został posłem do parlamentu niemieckiego. A choć należał do stugłowej partyi centrum, nie utonął w szarym tłumie dorabiających się zwolna znaczenia nowicyuszów poselskich, tylko od razu zwrócił na siebie uwagę rozległemi wiadomościami, siłą argumentacyi i ciętością polemiczną. Po pierwszych wystąpieniach parlamentarnych dostał się do pierwszego szeregu w swej partyi i zdobył „ucho parlamentu", bo zawsze miał coś do powiedzenia i to w każdej prawie dziedzinie. Traktowany początkowo jako „enfant terrible" swej partyi, lekko brany z powodu swego szwabskiego pochodzenia i jako reprezentant mało dotąd ogółowi znanego okręgu Biberach-Leutkirch-Waldsee-Wangen w zapadłym katolickim kącie Wirtembergii wnet zadał kłam staremu przysłowiu niemieckiemu, że Szwabowie — podobnie jak u nas Mazurzy — dopiero po trzydziestce pono zaczynają widzieć, i zmusił swoich i innych do poważnego liczenia się ze sobą, a nieznany dotąd jego okręg wyborczy przez dzielność jego zyskał ogólny rozgłos.

Stronnictwo centrum liczyło zawsze i liczy do dziś poważny zastęp pierwszorzędnych, wytrawnych mężów politycznych, wybitnych urodzeniem, nauką i stanowiskiem społecznem; nie ma w niem miejsca na popisy lub nawet wybryki ambitnych jednostek. Musiały to być więc niezwykłe zdolności, które w stronnictwie tak rozważnem i poważnem, tak mało demagogicznem, jakiem jest centrum, pozwoliły tak młodemu politykowi od razu grać w partyi pierwsze skrzypce i zdobyć posłuch i znaczenie tak u innych partyi jak i na ławach rządowych. Od dawna też Erzberger jest jednym z najwybitniejszych członków komisyi budżetowej oraz wybierany jest do wszystkich ważniejszych komisyi. Do roli, którą odgrywa nie wyniósł z domu nic prócz zdolności i niezwykłej pracowitości, a umiejętność szybkiego oryentowania się w każdej sytuacyi politycznej, odwaga cywilna w każdym wystąpieniu obok niepowszedniej wymowy, opierającej się na gruntownej znajomości danego tematu, sprawiły, że mimo młodego stosunkowo wieku stronnictwo jego powierza mu mandaty w najważniejszych sprawach i w drażliwych sytuacyach.

Maciej Erzberger, który od r. 1896 mieszka w Berlinie jako publicysta, gdzie prowadzi własne biuro prasowe, urodził się w r. 1875 w wirtemberskiej miejscowości Buttenhausen, uczęszczał do seminaryum w Saulgau, poczem w Fryburgu szwajcarskim słuchał prawa państwowego i ekonomii społecznej; przez 2 lata praktykował w zawodzie nauczycielskim, który jednak porzucił, aby się poświęcić publicystyce, najprzód w Sztutgarcie, a następnie w Berlinie. Wstąpiwszy do organizacyi centrum, zajmował się dużo kwestyami robotniczemi i wysyłany był przez katolickie organizacye jako delegat na kongresy krajowe i międzynarodowe. W młodych już latach ogłosił cały szereg broszur i rozpraw, n. p. o sekularyzacyi w Wirtembergii, o polityce kolonialnej, o polityce stronnictwa centrum w parlamencie niemieckim, o izbach robotniczych. — Szczególnie zajmowały go sprawy budżetowe i polityka socyalna, a jako młody jeszcze poseł został członkiem komisyi długów Rzeszy.

W łonie frakcyi centrum w parlamencie reprezentował kierunek demokratyczny i nierzadko udawało mu się kierunkowi temu zapewnić zwycięstwo, n. p. podczas znanego zatargu centrum z rządem w końcu r. 1906, gdy rewelacye jego i posła Roerena w sprawie dostaw dla urzędu kolonialnego doprowadziły centrum do zerwania z rządem i skreślenia 9 milionowej pozycyi w budżecie kolonialnym, następstwem czego było rozwiązanie parlamentu przez Bülowa i utworzenie przez niego smutnej pamięci bloku konserwatywno-wolnomyślnego, skierowanego przeciw centrum. Jakkolwiek stronnictwo niemiecko-katolickie niezadługo potem wyszło na całej linii zwycięzko z walki z Bülowem, nie mogło zrazu pogodzić się z rolą, jaką musiało odgrywać z powodu energicznego wystąpienia Erzbergera i Roerena i obaj ci posłowie przez dłuższy czas pozostawiani byli w cieniu, mianowicie gdy po upadku Bülowa centrum dostało się znowu do utraconych współrządów w państwie. Erzberger jednak dzięki swej ruchliwości i obrotności potrafił zwolna odzyskać dawne wpływy i znaczenie w partyi i w parlamencie samym i gdy wybuchła wojna, stał się niejako mężem zaufania kanclerza Bethmanna Hollwega we wszystkich ważniejszych sprawach jako reprezentant silnego zawsze w łonie stronnictwa centrum odłamu demokratycznego.

Jako taki odegrał Erzberger w tych dniach rolę, która będzie miała może historyczne znaczenie, a której doniosłości w obecnej chwili, gdy wszystko w Berlinie znajduje się w stadyum przetwarzania się i ogólnej niepewności, nie można jeszcze należycie ocenić. Nagłe jego wystąpienie w komisyi budżetowej, ostra krytyka błędów rządu, żądanie utorowania drogi pokojowi na drodze porozumienia a nie na drodze gwałtu, żądanie powrotu do hasła, wydanego w parlamencie dnia 4 sierpnia 1914, domaganie się parlamentaryzacyi rządu — wszystko to błędnie może tłomaczone jest jako akt, skierowany przeciw p. Bethmannowi Hollwegowi, mający na celu obalenie kanclerza w chwili, gdy do niego przypuścili szturm skoncentrowany aneksyoniści wszystkich kierunków i obozów. Było ono prawdopodobnie pomyślane i wykonane celem przyspieszenia realizacyi uroczystych przyrzeczeń wolnościowych ze strony tych czynników, które kanclerzowi spełnienie ich utrudniały lub wręcz uniemożliwiały. On sam, kanclerz, nie miał w sobie dość siły do stanowczości, żeby wymusić na tych czynnikach honorowanie weksla w ciągu wojny kilkakrotnie wystawianego, lecz niewykupionego, więc p. Erzberger pragnął doprowadzić do rozwiązania węzła gordyjskiego zawikłanych i coraz bardziej gmatwających się stosunków. Za takiem tłomaczeniem nagłej akcyi p. Erzbergera, która doprowadziła do przesilenia w rządzie i parlamencie, jakiego za rządów obecnego cesarza w Niemczech jeszcze nie było, przemawia fakt, że tyle rozważna i z tak różnorodnych żywiołów składająca się frakcya centrum, która sama wystąpieniem swego reprezentanta w komisyi budżetowej była zaskoczona, cała prawie, z wyjątkiem 3 czy 4 posłów, „ex post" zsolidaryzowała się zupełnie z niem. I to może największa satysfakcya dla 42 letniego polityka, który przez dobę wyrósł na prawdziwego przywódcę wielkiego stronnictwa i to w sprawie w zamierzeniu swojem niewątpliwie uczciwej i dobrej.

Do całokształtu politycznego wizerunku Erzbergera dodać należy jeszcze i ten rys dodatni, że względem Polaków zaboru pruskiego zajmował on stanowisko sprawiedliwe i życzliwe. Antypolską politykę stanowczo potępiał i zwalczał piórem i słowem, a w czasach nieporozumień między centrum a Polakami należał do tych, którzy dążyli do porozumienia. Piszący te słowa zasiadał z nim w komisyi prasy polskiej i centrowej, która w r. 1908 pracowała nad usunięciem istniejących wtedy nieporozumień, nad wyjaśnieniem danych stosunków i doprowadzeniem do zgody. Nie było winą Erzbergera, tylko innych czynników w centrum, że praca ta okazała się płonną.

Fr. Sal. Krysiak.

Samorząd powiat. w okupacyi austryackiej.

(Korespondencya „Głosu Narodu").

Warszawa, 10. lipca.

Władze austryacko-węgierskie zamierzają wprowadzić w części Królestwa Polskiego okupowanej przez siebie, samorząd powiatowy. W tym celu opracowały i przesłały do T. Rady Stanu odnośny projekt, który został przyjęty na posiedzeniu Rady w dn. 7. b. m.

Reprezentacya powiatowa składać się będzie: 1) z przedstawicieli większej własności ziemskiej wraz z najwyżej opodatkowanymi w przemyśle i handlu; 2) z przedstawicieli miast i 3) gmin wiejskich. Reprezentacyę powiatową wybierać będą osoby płci męskiej, liczące 30 lat wieku, korzystające z pełni praw cywilnych, nieskazitelne, mieszkające w danym powiecie lub posiadające tam realność względnie przedsiębiorstwo przemysłowe i władające językiem polskim w mowie i piśmie.

Zakres działalności reprezentacyi powiatowej obejmuje: 1) Pieczę nad gospodarczemi, zdrowotnemi i kulturalnemi interesami powiatu, a w szczególności: 1) Zarządzanie własnym majątkiem, 2) ochrona i rozwój rolnictwa, przemysłu i handlu, 3) budowa i utrzymanie potrzebnych dla powiatu dróg i innych środków komunikacyjnych, tudzież subwencyonowanie urządzeń komunikacyjnych, których utrzymanie należy do innych czynników, 4) opieka nad zdrowotnością 5) urządzenie i utrzymanie albo subwencyonowanie szpitali i innych urządzeń sanitarnych, 6) sprawy ubogich, 7) popieranie oświaty ludowej i wykształcenia fachowego i 8) czuwanie nad trzeźwością ludności. Dalej mają reprezentacye powiatowe sprawować opiekę i nadzór nad gospodarką gmin wiejskich i miejskich oraz nad wypełnianiem powinności gminnych.

Projekt ten przyjęto z zastrzeżeniem, że po wejściu w życie w okupacyi austryacko-węgierskiej powinien być rozciągnięty i n a o k u p a c y ę n i e m i e c k ą.

Przyszła ugoda z Węgrami.

(*) Dwie kwestye stanowią tło ostatnich przesileń parlamentarnych na Węgrzech. Pierwszą jest reforma wyborcza, drugą zawarcie nowej ugody między Austryą a Węgrami. Z końcem 1917 r. kończy się zawarta przed dziesięciu laty umowa handlowo polityczna, a także przywilej bankowy. Od chwili wprowadzenia dualistycznej konstytuacyi w r. 1867 jest to już piąta umowa. Ogłoszona 30 grudnia 1907, obejmowała wszystkie warunki współżycia obu części monarchii. Składała się z czterech części.

Najważniejsza część obejmowała uregulowanie stosunków handlowych i kolejowych. Ostatnia umowa pod względem formalnym znacznie różniła się od poprzednich. Przedtem cała treść układu wchodziła w ramy ustawy; w ostatnim tekście ustawa zawierała tylko krótką klauzulę potwierdzającą ugodę, zaś szczegóły zawarte były w załącznikach i protokołach. Na życzenie Węgrów zastosowano po raz pierwszy tę nową formę używaną przy zawieraniu traktatów między zupełnie „obcymi państwami" jak to zresztą swojego czasu min. handlu w węg. sejmie wyraźnie zaznaczył. Ustępstwa, poczynione przed 10 laty ze strony rządu austryackiego wywołały wtedy w parlamencie opozycyę partyi chrześć. społecznej.

Prócz strony formalnej, na życzenie Węgrów zmieniono tytuł ustawy, wstawiając zamiast „przymierze" słowo „ugoda", dalej taryfa celna w tekście austryackim została oznaczona jako „wspólna", zaś w tekście węgierskim jako „autonomiczna". Obok ustawy celnej pierwsza część ugody obejmowała postanowienia o sądach rozjemczych, ustawę przeciw podwójnemu ocleniu i rzecz o rencie.

Druga część ugody zawiera ustawę o wzajemnem dopuszczeniu towarzystw ubezpieczeń do pracy, trzecia część reguluje wspólne wydatki. Na pokrycie wspólnych wydatków Austrya daje 63.6% zaś Węgry 36.4%. Zaznaczyć należy, że do wspólnego budżetu wejdą obecnie także koszta wojny.

Czwarta część ugody dotyczyła budowy kolei przez Chorwacyę do Dalmacyi. Kolei tej dotychczas budować nie zaczęto. Przedłużenie przywileju bankowego dla Banku austr.-węg. nie zostało w r. 1907 załatwione. Dopiero w roku 1910 przedłużono przywilej bankowy do końca r. 1917.

Ponieważ przy zawieraniu ugody występowały zawsze wielkie trudności, oba rządy rozpoczęły rokowania o ugodę na r. 1917 już w przeszłym roku. Obecnie występują nowe utrudnienia, jak uregulowanie wysokości kwoty, ostateczne zrealizowanie projektu kolei do Dalmacyi, zarząd Bośni i Hercegowiny oraz stosunek obu połów monarchii do terenów okupowanych na południu monarchii.

Wojna wykazała także, że ustawa wojskowa jest już przestarzała. Pierwotnie ustawy o kontyngencie rekruta obowiązywały na lat 10, dopiero ustawa wojskowa z r. 1889 przetrwała blisko 25 lat. Reforma jej dokonana w r. 1913 nie była dostateczna, a błędy jej stały się widoczne w czasie wojny.

Ugoda dotychczasowa ma liczne braki. Nie ma dotychczas wspólnego trybunału państwowego, przed którym byliby odpowiedzialni wspólni ministrowie, brak ustawy o organizacyi wspólnych ministerstw o ich języku urzędowym, pragmatyce służbowej i t. p. Należałoby także ustalić prawny charakter wspólnego majątku państwowego, zwłaszcza o ile chodzi o skarb wojskowy. Przy demobilizacyi kwestya sprzedaży majątku wojskowego będzie odgrywała ważną rolę. Wszystkie te sprawy będą też poruszone w ciałach ustawodawczych przy odnawianiu ugody

---

Dola uchodźcza.

Wiedeń, 11. lipca.

Umieszczenie uchodźców wojennych i osób ewakuowanych z Galicyi w krajach zachodnich monarchii nie było rzeczą łatwą. Zwłaszcza w pierwszych miesiącach wojny mogły władze, których obowiązkiem było zająć się starannie losem uchodźców, popełnić błędy, mogły nie podołać zadaniu swemu, a zapewne mogły też przeoczyć niejedno nadużycie. Dlatego to posłowie hr. L a s o c k i, Dr G ł ą b i ń s k i, Dr L e o, książę L u b o m i r s k i i Dr M a r e k i tow. w interpelacyi swej, wystosowanej do całego gabinetu w sprawie uchodźców wręcz oświadczają, że tym początkowym niedomaganiom nic można się dziwić i trudno ich nie wybaczyć. Lecz, że niedomagania i bezprawia tak długo były cierpiane, że władze nie okazały się przychylnemi wobec nieszczęśliwych uchodźców wojennych — to już jest i niezrozumiałe i trudne do wybaczenia.

Interpelacya w sprawie uchodźców wojennych, wniesiona przez posła hr. L a s o c k i e g o, jeszcze w dniu 26. czerwca b. r. dotąd nie pojawiła się w druku. Drukarnia państwowa, przeciążona drukowaniem niezliczonych rozporządzeń, wydanych na mocy § 14, zdołała dotąd dostarczyć tylko posłowi hr. Lasockiemu odbitki szczotkowej. A szkoda wielka, że z wydrukowaniem tej interpelacyi drukarnia się nie pospieszyła. Przeczyta ją bowiem każdy chętnie, choć liczy ona 43 stron druku, a po przeczytaniu każdy zapyta, czy to wszystko, co w interpelacyi zamieszczono, jest możliwe i prawdziwe?

Niestety, tak! Wszystko poparte datami i zeznaniami świadków naocznych względnie nieszczęśliwych ofiar, o ile one z tych katuszy zdołały wyjść cało. I dlatego nic dziwnego, że poseł Pittoni, człowiek na ból ludzki i krzywdę ludzką wrażliwy słysząc, co hr. Lasocki w komisyi o cierpieniach uchodźców opowiada, nasamprzód w dosadnych słowach postępywanie z uchodźcami rządowi wytknął, a potem zemdlał.

Izba poselska jeszcze przed rozpoczęciem feryj letnich uchwalić ma ustawę o opiece nad uchodźcami wojennymi. Ustawa, której wykonanie połączone jest naturalnie z ofiarą materyalną względnie wysoką, ustrzedz ma uchodźców przed powtórzeniem się cierpień, których nie oszczędzono całej wielkiej rzeszy tułaczej. Nie chodzi w tym wypadku o jednę tylko narodowość, o jeden tylko stan. Spodziewać się więc należy, że uchwalenie tej ustawy nie natrafi na żadną większą trudność.

Ktokolwiek jednak miałby wątpliwości co do nieodzowności takiej ustawy, temu polecić tylko można przeczytanie interpelacyi hr. Lasockiego i towarzyszy. **— ag. —**

Gospodarka przejściowa.

Ekonomiści niemieccy od szeregu miesięcy snują plany nad zorganizowaniem gospodarki przejściowej, stworzeniem silnej organizacyi przemysłowców, opartej o wielkie banki, a mającej na celu zakupno masowe surowca, potrzebnego do przeróbki, zabezpieczenia środków żywności, nawozów sztucznych dla rolnictwa i materyału hodowlanego, uszczuplonego przez wojnę i rekwizycyę. Gdy chodzi o zagranicę, główną rolę odgrywać będzie posiadanie zagranicznych efektów, gdyż o złoto będzie trudno i będziemy je musieli ściągać dopiero z zagranicy. Przed wojną — jak pisze R y s z a r d R i e d l, szef sekcyi ministerstwa handlu — wartość posiadanych papierów zagranicznych oceniona była na przeszło miliard koron. Sprzedaż tych papierów jest tem więcej rentowną im wyżej stoją kursa zagraniczne przy równoczesnym nizkim stanie waluty. Anglia wymusiła przed wojną sprzedaż wielkiej części jej papierów, a wogóle posiadanie efektów tych wytworzy poważne majątki, gdyż staną się one środkiem płatności za dowożone z zagranicy artykuły.

Organizacyę dostaw surowca proponuje p. Riedl powierzyć osobnym towarzystwom akcyjnym, skupiającym pewne grupy produkcyi, gdzieby na wysyłany surowiec wystawiano obligacyę, zaś na czele tych organizacyi stałaby centralna instytucya finansowa w rodzaju H o l d i n g C o m p a n y, stworzona przez wielkie banki i syndykaty, skupiające w swym portfelu wszystkie obligacye organizacyi surowcowych. Centrala ta powinna być zastępywana przez filie, utworzone w całej monarchii dla dokładnego ujęcia agend i korzystnego oddziaływania na rozwój całego przemysłu austryackiego po wojnie. Osobny rozdział poświęca p. Riedl odbudowie przemysłu i wywozu, powrotowi do równowagi, koniecznej dla przeciwdziałania konkurencyi obcej.

Czytując najrozmaitsze memoryały i artykuły w tych sprawach, widzimy, jak na czasie było zorganizowanie wielkiej kooperatywy lasowo-drzewnej, jak wielkie będzie mieć ona zadanie po wojnie i jak musi się przygotować, aby nie zaskoczyły ją sprawne obce organizacye. Podobnie nasz wywozowy handel jaj i bydła powinny być ujęte silnie przez kooperatywy i otoczone opieką kraju i czynników miarodajnych, aby mogły te gałęzie rozwinąć się i uwolnić od wpływu spekulantów, godzących w ich formę współdzielczą. Musimy wytworzyć także organizacyę handlową dla wywozu skór, przerobionych w krajowych garbarniach, które powinny powstać jak najprędzej, o ile nie chcemy, aby dochód z przeróbek dostał się w obce ręce.

R. W

Tragedya na Mogilnej górze.

„Berl. Tagbl." zamieszcza następujący ciekawy opis walk pod Zborowem.

(*) Wśród strasznych walk, jakie rozgrywają się na wschodnim froncie zdarzają się epizody, które zasługują na wyszczególnienie. Takim była obrona Mogilnej góry niedaleko Zborowa. Po kilkudniowych atakach udało się Rosyanom przełamać prawe skrzydło tej pozycyi, bronione przez pułk piech. 86, mimo iż walczące tu wojska długo i usilnie broniły swych stanowisk. W niedługim czasie lewe skrzydło, gdzie walczył trzeci batalion 6 pp., zostało tak naciśnięte, że Mogilna góra została z dwóch stron otoczona i od tyłu odcięta ogniem zaporowym. Od tej chwili rozpoczęła się prawdziwa tragedya, której jedynie ułamki doszły do naszej wiadomości. Drugi i trzeci batalion 86 pp. pod wodzą kapitana Schrödera i majora Ulricha bronił od południa aż do nocy góry, mimo iż dookoła byli już Rosyanie i stracono

wszelką nadzieję połączenia się z swoimi. W południe po przez gęste dymy wybuchów nadleciał gołąb pocztowy z meldunkiem, że kap. Schröder trzyma się do ostateczności. W godzinę potem przyniósł drugi gołąb następującą kartkę: „Mój batalion z tyłu otoczony, trzymamy ciągle pierwszą linię". Po chwili nadleciało jeszcze kilka gołębi, ale już bez meldunków, widocznie wypuszczono je, aby nie dostały się w ręce wroga. Poszczególne oddziały trzymały się jeszcze późno w noc, gdyż około godz. 10 widać było wznoszące się rakiety sygnałowe, któremi obrońcy góry dawali znać, że żyją jeszcze. Bezprzykładna dzielność tych wojsk spowodowała, że atak rosyjski koło Zborowa udało się zatrzymać.

Przysięga Legionów.

Do „Czasu" donoszą z Warszawy pod datą 11 lipca:

Dziś, dnia 11 bm. odbyło się w koszarach 3 pułku piechoty zaprzysiężenie reszty żołnierzy Królewiaków, należących do 3 pułku piechoty, do kursu wyćwiczenia 3 pp. i do komendy 2 brygady. Mszę św. odprawił kapelan 3 pp. ks. Kwapiński; rotę przysięgi odczytywał adjutant pułkowy. Za nim powtarzali słowa przysięgi wszyscy oficerowie i żołnierze. Z ramienia Rady Stanu obecny był przy zaprzysiężeniu żołnierzy ks. prałat H. Przeździecki.

Zaprzysiężenie ma odbyć się w następujących terminach: 1 i 2 p. piech. we czwartek (12 bm.) i piątek (13 bm.). Przysięgę odbiera bryg. Januszajtis w obecności radcy stanu Kaczorowskiego. 4 i 5 pp. przysięga w tym samym terminie przed bryg. Roją, w obecności wicemarszałka Pomorskiego. 6-ty p. p. i 2 p. ułanów przysięgać ma we czwartek przed bryg. Halerem, przy asystencyi majora Zagórskiego, z 3 p. p. w obecności radcy stanu Sokołowskiego. Artylerya wreszcie przysięgać ma we czwartek i piątek przed p. pułk. Berbeckim, w obecności dyr. hr. Rostworowskiego.

Rada m. Krakowa.

Wczoraj wieczorem odbyło się zwyczajne posiedzenie Rady miejskiej. Przewodniczył prezydent dr. Leo.

O tańsze mięso.

Po otwarciu posiedzenia, rad. m. Wayda zwrócił się do prezydyum z prośbą o interwencyę w dyrekcyi Zakładu obrotu bydłem, by z powodu wielkiej podaży materyału rzeźnego w kraju obniżono ceny jednostkowe bydła, oraz by Zakład dostarczał dla Krakowa lepsze gatunki materyału rzeźnego.

Wicepr. Federowicz stwierdził również, że podaż bydła jest wielka, z powodu braku paszy, dlatego słusznem jest żądanie obniżenia jego ceny. Gminie m. Krakowa zaofiarowano 13.000 sztuk bydła na rzeź. Zarząd miasta nie mógł jednak tej oferty przyjąć z powodu braku urządzeń do mrożenia mięsa.

Prez. dr. Leo, że sprawa poruszona, powinna być omówiona bliżej w komisyi aprowizacyjnej, która zbiera się na posiedzenie dziś wieczorem.

Przeciw bezprawnym uroszczeniom Niemców.

Wicepr. Rolle omówił krótko akcyę Niemców za przyłączeniem księstw oświęcimskiego i zatorskiego do Śląska, oraz kontrakcyi podjętej ze strony polskiej, poczem w imieniu prezydyum miasta przedstawił następujący wniosek:

„Gmina m. Krakowa przystępuje do Komitetu pięciu miast księstw oświęcimskiego i zatorskiego celem wspólnego popierania akcyi ochrony zachodnich kresów przed projektowanem odłączeniem ich od Galicyi. — Rada miasta do Komitetu tego deleguje ze swego łona rad. m. Władysława Turskiego". Wśród oklasków wniosek przyjęto.

Dary dla Muzeum narodowego.

Następnie wicepr. Rolle podał do wiadomości Rady m., że Arcyksiążę Karol Stefan ofiarował dla Muzeum narodowego 32 rysunki artysty malarza Z. Rozwadowskiego przedstawiające ułanów Beliny i przedstawił w imieniu Komitetu muzeum narodowego wniosek następujący:

Rada składa wyrazy szczerej podzięki Arcyksięciu Karolowi Stefanowi za łaskawe ofiarowane Muzeum Narodowemu 32 rysunki Z. Rozwadowskiego przedstawiające ułanów II. p. Legionów (Beliny). Wśród żywych oklasków wniosek przyjęto.

Ten sam referent przedstawił w dalszym ciągu następujący wniosek Komitetu Muzeum narodowego:

Rada m. z najwyższą radością przyjmuje do wiadomości, że śp. Józefa Michałowska, córka artysty malarza śp. Piotra Michałowskiego, przekazała w darze Muzeum narodowemu znaczną część prac ojca swego i wyraża podziękowanie p. z Michałowskich hr. Łempickiej, która imieniem rodziny, spełniając ostatnią wolę testatorki, wydzieliła z jej zbioru 28 obrazów olejnych i 50 akwarel pendzla śp. Piotra Michałowskiego.

Rada m. wyraża życzenie, by obrazy te były wystawione odrębnie i został wydany katalog a odnośne sekcye mają przedstawić wnioski co do kredytu na odczyszczenie, oprawę i wystawienie obrazów i wydanie katalogu. — Wniosek przyjęto burzliwemi oklaskami.

Wynagrodzenie za budynki miejskie.

Wicepr. Sare referował wnioski Sekcyi I, II i III opiewające, że Rada miasta przyjmuje do wiadomości układ zawarty między prezydyum miasta i władzami wojskowemi w sprawie wynagrodzenia za budynki miejskie zajęte na cele wojskowe i zatwierdza ułożone zgodnie ceny jednostkowe rocznego czynszu za metr kwadrat. użytej przestrzeni. Wedle wyjaśnień prez. dr. Leo gmina osiągnie z tego źródła kwotę koło 700.000 koron. — Wnioski przyjęto.

Zasiłek dla urzędników i emerytów miejsk.

Sekr. mag. T. Przeorski przedstawił wnioski prezydenta, Sekcyi II. i III. w sprawie przyznania nadzwyczajnego jednorazowego zasiłku drożyźnianego dla urzędników magistratu, pomocników kancelaryjnych i służby magistrackiej. Zasiłek ten wynosi dla urzędników bezżennych lub wdowców bezdzietnych 120 K, dla żonatych bezdzietnych lub wdowców z jednem dzieckiem 180 K, żonatych z trojgiem dzieci lub wdowców z czworgiem 250 K, żonatych, mających więcej niż troje dzieci lub wdowców z więcej, niż czworgiem dzieci, 300 K. Dla pomocników kancelaryjnych odpowiednie datki wynoszą 100, 120, 150, 180 i240 K. Dla służby magistratu, mającej służby ponad 1 rok: 60, 80, 120, 160 i 200 K. — Taki sam zasiłek w tej samej wysokości projektowany jest dla urzędników i służby zakładów i przedsiębiorstw miejskich.

Na ten cel przeznaczono kwotę 153.480 K.

Ten sam referent przedstawił wnioski odnośnych Sekcyi, aby emerytom miejskim, wdowom i sierotom po funkcyonaryuszach miejskich, tudzież osobom pobierającym zaopatrzenie emerytalne w drodze łaski przyznać następujące kwoty:

Emerytom pobierającym najwyżej 4000 K. dodatek 100 K; wdowom pobierającym najwyżej 3000 K dodatek 80 K, emerytom-służbie 80 K, wdowom po służbie 60 K, sierotom po urzędnikach (bez ojca i matki) 60 K, sierotom po urzędnikach (bez ojca) 40 K, sierotom po służbie (bez ojca i matki) 40 K, sierotom po służbie (bez ojca) 30 K. Na ten cel przeznaczono kwotę 22.490 K.

Wszystkie wnioski bez dyskusyi przyjęto.

Grunta pod budowę gazowni.

Dyr. gazowni inż. Seifert referował wnioski, by zakupić pod budowę nowej gazowni miejskiej parcelę budowlaną 1 k w Dz. XX. „Dąbie" o łącznej powierzchni 130 s. kw. wraz z budynkiem murowanym, będącą obecnie własnością małżonków Alojzego i Stanisławy Warischów, za cenę kupna 29.000 Kor. — Uchwalono.

Zakłady sanitarne w Prądniku.

Wicepr. Sare referował następnie sprawozdanie o budowie zakładów sanitarnych w Prądniku białym i projekt ich uruchomienia.

Uchwałą z 22 lipca 1913 zatwierdziła Rada m. program budowy zakładów sanitarnych na Prądniku Białym, według którego miano wybudować jeden pawilon dla chorych zakaźnych parterowy, pawilon dla chorych zakaźnych piętrowy, laboratoryum bakteryologiczne, zakład dezynfekcyjny, dwa domy dla służby, halę maszyn wraz z kuchnią, lodownią i piwnicą, stajnią i wozownią, a koszta tych budowli wraz z ogrodzeniem gruntu kanalizacyą, wodociągiem, oświetleniem elektrycznem, urządzeniem dróg i ogrodów, ustawieniem dwóch istniejących baraków Doeckerowskich, urządzeniem wewnętrznem, rekonstrukcyą drogi dojazdowej i budową kanału głównego obliczone były na 1,280.000 Kor. — Dalsze uchwały Rady m. program budowy cokolwiek zmieniły, tak, że łączny koszt wszystkich budowli miał wynosić 1,160.000 Kor.

W roku 1915 jednak Prezydyum miasta działające na podstawie §. 53 statutu imieniem Rady miejskiej przystąpiło do kontynuowania rozpoczętych przed wojną budowli i zarządziło zmiany programu, tudzież zmiany w przeprowadzeniu niektórych robót, a mianowicie postanowiło zamiast projektowanego pierwotnie pawilonu parterowego dla chorób zakaźnych wybudować trzy baraki Doeckerowskie przeznaczając dwa z nich na pomieszczenie chorych na gruźlicę. Z powodu tych zmian koszta budowy, zamiast 1,160.000 Kor. wynosić będą 1,982.000 Koron.

Powyższe zestawienie o kosztach budowy i preliminarz budżetu po wysłuchaniu opinii komisyi sanitarnej przedłożono Sekcyom I, II. i V., które po rozpatrzeniu sprawy i burzliwej dyskusyi przedstawiły wczoraj Radzie m. wnioski, wedle których Rada przyjmuje do wiadomości sprawozdanie o budowie zakładów sanitarnych w Prądniku Białym, których łączny koszt wyniesie 1.982.100 Kor. i przyznaje dalszy kredyt w kwocie 820.000 K. z zastrzeżeniem, że po zupełnem ukończeniu budowy, sprawozdanie i zamknięcie rachunkowe ma być przedłożone Radzie miejskiej. — Celem uzyskania powyższej kwoty upoważnia Rada prezydenta do zaciągnięcia w porozumieniu z Sekcyą skarbową pożyczki krótkoterminowej, względnie długoterminowej pod warunkami jak najkorzystniejszymi. Rada zatwierdza projekt organizacyi zakładów sanitarnych i preliminarz budżetu, według którego wydatki będą wynosiły 424.786 K., dochody zaś 242.485 K. i poleca wstawić te kwoty do preliminarza budżetu na rok 1917/18.

Rada miasta zgadza się na umieszczenie na razie w 2 barakach Doeckerowskich zakładów sanitarnych 86 inwalidów chorych na gruźlicę, narodowości polskiej, przedewszystkiem zamieszkałych w Krakowie najdłużej na lat 3 pod warunkami w zawrzeć się mającej umowie z krajową komisyą opieki nad inwalidami określonymi.

Rada upoważnia prezydenta do zawarcia ze zgromadzeniem Sióstr III. Zakonu św. Franciszka (Albertankami) umowy co do objęcia żywienia chorych, zarządu kuchni, pralni, prasowalni, cerowalni, domu izolacyjnego itp.

Ze względu na to, że sprawa zwalczania gruźlicy, choroby obecnie najniebezpieczniejszej, winna być na szerszej podstawie zorganizowaną, Rada wzywa Prezydyum miasta do przedłożenia wniosków, w celu jak najenergiczniejszego zwalczania gruźlicy przez utworzenie specyalnych sanatoryów w odpowiednich miejscowościach w okolicy Krakowa przy pomocy rządu i kraju.

Dla kontroli nad prowadzeniem zakładów sanitarnych, wybiera się Komisyę z 6 członków po 2 z każdej Sekcyi, tj. I, II. i V. pod przewodnictwem jednego z członków Prezydyum.

W dyskusyi przeciw zakładom, względnie przeciw budowie niektórych objektów przemawiali rad. m. inż. Adelmann, inż. Uderski i J. K. Chwastek, natomiast rad. m. dr. Schneider i dr. Bobrowski bronili budowy zakładów i wykazywali ich wielkie znaczenie dla zdrowotności miasta.

Po przemówieniu sprawozdawcy wnioski komisyi przyjęto.

Zmiana etatu m. Urzędu zdrowia.

Star. rad. mag. dr. R. Sikorski referował wnioski prezydenta, tudzież Sekcyi II. i III. w sprawie zmiany etatu miejskiego Urzędu zdrowia. W zmienionym statucie urzędników systemizowano: 1 posadę naczelnego lekarza w VI. klasie rangi, 1 posadę zastępcy tegoż w VII. kl. r. 7 posad lekarzy okręgowych w VIII. kl. r. 8 w IX. kl., 1 w X. kl. r. 1 bakteryologa w VIII. kl. r., 1 st. lekarza szkolnego za kontraktem z płacą 1600 kor. rocznie., 12 lekarzy szkolnych za kontraktem z płacą po 1400 kor. rocznie, 1 chemika miejskiego w VIII. kl. r. 1 asystenta chemika w X. kl. r.

W etacie służby systemizowano: 1 posadę star. sanitaryusza, 11 sanitaryuszy, 1 star. dezynfekcyonaryusza, 10 dezynfekcyonaryuszy, 1 mechanika zakładów sanit., 1 posadę zastępcy mechanika (maszynisty), 2 posady laborantów (służby) pracowni chemicznej i bakteryologicznej, 1 posadę palacza.

W dyskusyi rad. m. Wielgus, Adelmann, Nowak domagali się reorganizacyi instytucyi lekarzy szkolnych i postawili w tym kierunku odpowiednie wnioski. Po wyjaśnieniach przez dra Leo i fizyka dra Janiszewskiego wnioski referenta przyjęto, a zgłoszone poprawki odesłano do odnośnych komisyi do rozpatrzenia.

W końcu posiedzenia dokonano wyboru uzupełniającego członka do Wydziału wielkiego Kasy Oszczędności w miejsce zmarłego dra Rosenblatta. Wybrany został dr. S. Tilles. — Na tem o godz. 9¾ posiedzenie zamknięto.

Od Administracyi.

Prosimy urzejmie o jak najśpieszniejsze nadsyłanie prenumeraty, gdyż ze względu na brak papieru i zakaz wysyłania egzemplarzy gratisowych, będziemy zmuszeni wstrzymać wysyłkę „Głosu Narodu" wszystkim prenumeratorom, którzy nie uregulowali przedpłaty za bieżący miesiąc.

KRONIKA.

PIĄTEK 13 św. Eugeniusza	Wschód słońca o godz. 4·47 r. Zachód „ „ 8·43 w. Długość dnia godz. 16 m. 02. Najniż. ciepłota 12·5, najw. 19·5 Prognoza: Przeważnie pochmurno, możliwe drobne opady

Z miasta.

(.) **NAPISY NA SKLEPACH.** Na składach ziemniaków widnieją napisy: „Z powodu od magistratu niezależnych sprzedaż ziemniaków się nie odbędzie, nadejście transportu będzie ogłoszone". Na trafikach widzimy podobne napisy, głoszące od szeregu tygodni o braku wszelkich materyałów tytoniowych. Mydlarze zapowiadają brak mydła, handle kolonialne brak cukru, kawy i herbaty, a wszyscy kupcy grożą zamknięciem sklepów i wyjazdem na wywczasy. W braku innych artykułów wiejskich wszystkie przekupki przerzuciły się na handel jagód i dzięki temu truskawki, poziomki, czereśnie, agrest i borówki dochodzą do cen, o jakich nigdy nie myślano.

Niettylko widzimy napisy na sklepach i ceny w oknach wystawowych, lecz także tabliczki tekturowe zdobią stragany z jarzynami, kładą kres „krakowskiemu targowi", którego tradycya mieszkańca powinna zaginąć bezpowrotnie.. Radźcie więc błogosławione, choć drogie, lecz stałe ceny, a ty taryfo maksymalna, o którą uderzają beznadziejnie popisy „krakowskiego targu", trzymaj się dzielnie i nie ośmieszaj swą słabością twoich wynalazców, choćby przekupki pełne wymowy, urągały twej lichej wegetacyi.

Z OPERY. Jutro powtórzenie „Halki", której dotychczasowe przedstawienia odbyły się wobec wysprzedanej kompletnie widowni. Partyę tytułową wykona tym razem pna Aleksandra Szafrańska. Dalszą obsadę tworzą pp. Stępniowski (Jontek), Jastrzebska (Zofia), Zathey (Janusz), Isakowicz (Stolnik), Mazanek (Dziemba).

W niedzielę „Faust", w którym po przerwie spowodowanej chorobą, wystąpi ponownie p. Ewa Bandrowska. Fausta śpiewa p. R. Lubieniecki, Mefista p. Zathey, Walentego p. St. Romanowski, Siebla p. Jaworzyńska. „Janek" Żeleńskiego, który na środowem przedstawieniu zgromadził nader liczną publiczność, będzie ze względów na dalszy repertuar, powtórzony tylko raz, mianowicie w poniedziałek dnia 16 b. m.

Z MIEJSKIEGO TEATRU LUDOWEGO. Dzisiaj, jutro i w niedzielę wieczorem ciesząca się niesłabnącem powodzeniem komedya Kadelburga — „Ciemna plama"; w niedzielę po południu świetna sztuka R. Ruszkowskiego „Jadzia wdową" z p. Czechowską w roli tytułowej.

(.) **PORADA DLA WYJEŻDŻAJĄCYCH.** Kto nie chce marnieć z głodu, lecz otrzymać wszystko, co wieś posiada lub posiadać będzie, niech zaopatrzy się w tanie gatunki tytoniu, starą garderobę, trzewiki i t. p., które to artykuły ułatwiają możność nabycia wszelkiej żywności na wsi. Odprowadzać odjeżdżających na dworzec kolejowy nie można, kto nie usłucha głosu przestrogi, zapłaci karę pieniężną i odprowadzony będzie z dworca przez „ordonansa" poza kordon żandarmski. Sądzimy jednak, że dla nieczytających dzienników powinien istnieć jakiś inny sposób informacyi, a przy wejściu posterunki żandarmeryi powinny zwracać uwagę na nowe zarządzenia, aby nie narażać publiczość na nieprzyjemności.

Z SEKCYI OPIEKI NAD ŻOŁNIERZEM POLSKIM K. B. K. komunikują nam: Zgłosili się tu dwaj superarbitrowani legioniści, ludzie młodzi, z prośbą o pracę. Pierwszy Edward Sokołowski, zagrożony chorobą piersiową, poszukuje zajęcia, któreby mu dało możność przebywania na zdrowem powietrzu. Drugi, Michał Niegorski, poszukuje zajęcia jako praktykant gospodarski, za utrzymaniem i skromnem wynagrodzeniem. Bliższych informacyj udzieli Sekcya opieki na żołnierzem Polakiem, pl. Franciszkański l. 4.

POŻAR. Wczoraj w nocy wybuchł pożar w piwnicy hotelu „Monopol" przy ul. św. Gertrudy l. 6. Zapalił się węgiel. Wezwana straż pożarna ogień wkrótce ugasiła.

Z KRONIKI POLICYJNEJ. Policya krakowska otrzymała zawiadomienie, że w nocy z 8 na 9 b. m. dokonano w Jordanowie, na szkodę szynkarza M. Süskinda, bardzo znacznej kradzieży. Niewyśledzeni dotychczas sprawcy weszli do mieszkania Süskinda w czasie snu gospodarza, wyciągnęli mu z pod poduszki klucze, którymi otworzyli kasę, skąd zabrali 12.500 kor. gotówką, książeczkę wkładkową na 3000 kor., oraz biżuteryę. Złodziei dotychczas nie ujęto. — Sprytnego oszustwa padła ofiarą Brucha Kanfberg z Drohobycza, która wczoraj przybyła do Krakowa. Na dworcu kolejowym zgłosił się do niej starszy mężczyzna, żyd, który zaofiarował jej swoje usługi przy odniesieniu pakunków. Kanfbergowa oddała mu swoje pakunki i oboje wsiedli do tramwaju. W czasie ruchu usłużny posługacz zniknął z tramwaju razem z pakunkami. Do wieczora oszusta nie wyśledzono. — Wczoraj również złodzieje urządzili bardzo przykrą niespodziankę p. Cypryanowi Pawlakowi, kelnerowi, któremu zabrali z mieszkania całą pościel, bieliznę i biżuteryę, ogólnej wartości przeszło 1000 koron.

Z Polski i ze świata.

WYNIK VI POŻYCZKI WOJENNEJ W POWIECIE LWOWSKIM. Ludność powiatu lwowskiego podobnie, jak w poprzednich pożyczkach, także i przy subskrypcyi VI austryackiej pożyczki wojennej okazała chętnie swą ofiarność na cele państwa i mimo znacznego zniszczenia powiatu skutkiem inwazyi nieprzyjacielskiej, oraz wskutek innych przeszkód, czasami wojennymi spowodowanych, subskrybowała 4,800.250 koron. Jest to cyfra przewyższająca wszystkie dotychczasowe subskrypcye w lwowskim powiecie.

Z LUBLINA piszą nam: Kursy dla pomocników mierniczych i rysunków w Lublinie, utworzone w grudniu r. ub. przez wydział budowlany gł. Komitetu ratunkowego, zakończyły się dnia 22 czerwca. Egzamin dał wyniki zadawalniające i dziś już część uczestników kursów odbywa praktykę mierniczą. Wykłady na kursach trwały przez sześć miesięcy i były poparte 15-dniową praktyką. Duże zapotrzebowanie praktykantów i pomocników mierniczych, oraz rysowników skłoniły wydział budowlany G. K. R. do powtórzenia kursów w roku bieżącym. Częściowe uruchomienie robót komasacyjnych i roboty pomiarowe w związku z odbudową kraju stojące, wymagają coraz to większej ilości ludzi technicznie przygotowanych, konieczność zaś dania teoretycznego przygotowania praktykantom mierniczym jest niezbędna.

Kursy dla pomocników mierniczych i rysunków rozpoczną się d. 1 października r. b. w Lublinie. Kurs trwać będzie 6 miesięcy. Słuchacze przyjmowani będą ze świadectwami 6-ciu klas szkoły średniej. Wzorem roku ubiegłego przy kursach tych utworzone będą kursy dla rysowników, na które będą przyjmowani kandydaci płci obojga z przygotowaniem 4-klasowem.

Zapisy przyjmuje kancelarya kursów do dnia 1 września (Ewangelicka 6, m. 7) codziennie, prócz świąt, od godz. 11 do 1, jak również biuro wydziału budowlanego (Krakowskie Przedmieście 45, I p.). Korespodencye należy kierować pod adresem Biura wydziału budowlanego „dla kursów".

Z POD RADOMSKA. (Kor. wł.) Kursy nauczycielskie, urządzone przez Macierz, odbędą się ostatecznie w Radomsku, a nie w Kamieńsku. — Komitet organizacyjny obchodu Kościuszkowskiego ogłosi konkurs na napisanie dwóch odczytów z życia Kościuszki — jeden dla dzieci, któryby trwał do 15 minut, drugi dla starszych, obliczony na przeciąg od pół godziny do 3 kwadransy. Nagroda za pierwszy odczyt 150 kor., za drugi 800 kor. Wkrótce warunki konkursu będą pomieszczone w pismach.

Z WIŚNICZA piszą nam o opłakanych stosunkach sanitarnych, panujących w mieście. Najprymitywniejszych zasad czystości i porządku nikt nie przestrzega. Woda studzienna jest nie do użycia z powodu przenikających do studzien nieczystości. Wylewanie pomyj i nieczystości przed drzwiami domów praktykuje się z reguły. Z polecenia wydziału Rady pow. w Bochni z d. 10 września 1915 zawiązał się w Wiśniczu miejscowy komitet sanitarny, mający zająć się asanacyą miasta, celem zapobieżenia wybuchowi epidemii. Komitet po zbadaniu stosunków przedstawił je zwierzchności gminnej, wydziałowi Rady powiatowej w Bochni, starostwu, namiestnictwu. Komisya sanitarna z łona Rady gminnej wybrana, kilkakrotnie zwracała uwagę burmistrza i Rady, żeby wydano odpowiednie zarządzenia, lecz, niestety, dotychczas wszystko to nie odniosło skutku.

LOTERYA DZIEŁ SZTUKI. Ze Lwowa piszą nam: Termin ciągnienia loteryi dzieł sztuki na utworzenie funduszu zakupna warsztatów rękodzielniczych dla ociemniałych w wojnie żołnierzy pochodzenia galicyjskiego, przesunięty został z dnia 1 lipca b. r., a losowanie odbędzie się nieodwołalnie 15 września b. r.

Z JĘDRZEJOWA donoszą: W dniu 16 z. m. odbyło się zakończenie roku szkolnego w tutejszem seminaryum nauczycielskiem. W przeddzień uroczystości wszyscy uczniowie w liczbie 155 przystąpili do Komunii św.. Uroczyste nabożeństwo dziękczynne odprawił prefekt seminaryum ks. B. Marchewka i wygłosił odpowiednie przemówienie. Podczas Mszy św. chór uczniów wykonał hymn narodowy „Boże, coś Polskę".

W dniach od 25 do 30 czerwca pod przewodnictwem p. radcy Reitera z Lublina odbył się egzamin dojrzałości IV-go kursu. Po raz pierwszy w czasie zawieruchy wojennej w seminaryum jędrzejowskiem przystępowano do tego egzaminu. Z 29 kandydatów IV kursu egzamin dojrzałości złożyło z odznaczeniem 5 uczniów, bez odznaczenia 14.

Z POWODU POŻARU RZGOWA w pow. łódzkim, gdzie spłonęło blisko 100 domów i kościół, ks. biskup kujawsko-kaliski Zdzitowiecki wydał w gorących słowach zredagowany list pasterski z wezwaniem do dyecezyan, aby pogorzelcom pospieszyli z rychłą pomocą.

LOS JEŃCA-PROFESORA. „Echo Polskie" z 21 czerwca zamieszcza list Dra Romana Dybowskiego, prof. literatury angielskiej Uniwersytetu Jagiellońskiego z Głazowa w gub. wiackiej, przedstawiający opłakane warunki, w jakich prof. D. się znajduje, mimo upadku caryzmu w Rosyi. Profesor już szósty miesiąc spędza w zupełnej samotności w pokoiku pod oficerskim w koszarach rosyjskich. U drzwi stoi warta. Zakazana jest też prof. D. wszelka rozmowa z jeńcami żołnierzami.

SKŁADKI NA K. B. K.: Od klienta Banku Przemysłowego 10 K; N. N. w wigilię dnia św. Antoniego ku uczczeniu wiel. patrona ś. p. męża 400 K; B. W. K. 30 K; Izabela Liberakowa, składka od uczenic szkoły żeńskiej w Nowym Targu 71 K 87 h; Wanda Gorzabek na najbiedniejsze dzieci 10 K; N. N. 20 K; Andrzej Tyrka w imieniu ś. p. Józefa Tyrki 20 K; Stanisław Dziewiński 1 K; Znalezione przez L. D. — na Litwę 50 K; Szkoła wydz. im. Dr Jordana od uczniów i grona naucz. 60 K 4 h; III. kl. norm. szkoły im. Sienkiewicza 4 K; I i II kl. posp. zamiast kwiatów w dniu imienin ks. katechety 7 K 80 h; N. N. za sprzedanie starego żelaza 10 K; Uczniowie szkoły VI pospolitej im. Dietla 18 K 99 h; Gminy Sułkowice, Bierowice 200 K; Bronisława Górnik 40 K; Magistrat m. Myślenic 400 K; Ks. proboszcz w Myślenicach 50 K; Tow. Szkół w Myślenicach 25 K; Prezes szkoły w Myślenicach 25 K; Dr Józef Galuszka, Myślenice 100 K.

REPERTUAR OPERY.

Sobota: „Halka" St. Moniuszki.
Niedziela: „Faust" J. Gounoda.

Repertuar teatru ludowego.

Piątek. „Ciemna plama" kom. Kadelburga.
Sobota: „Ciemna plama" kom. Kadelburga.
Niedziela pop.: „Jadzia wdową — wieczorem: „Ciemna plama".

Stypendya.

Wydział krajowy na posiedzeniu odbytem w dn. 22 z. m., nadał stypendya na r. 1916/17 z funduszów zostających pod jego zarządem uczącej się młodzieży. Podajemy stypendya otrzymane przez młodzież zakładów naukowych krakowskich, zachodniej i środkowej Galicyi.

W Krakowie. Medycyna. Aydukiewiczówna Janina I. r. Przeorskich 300 K; Króżlówna Marya I. r. Przesmyckiego 300 K.

Filozofia. Kroskowska Franciszka III. r. Barczewskiego 600 K (szlach.); Przedrzymirska Anna I. r. Barczewskiego 600 K (szlach.); Niwicki Zdzisław I. r. Dydyńskiego 1.200 K (szl.) vac.; Baz. Towarnicki 400 K; Kolarzowska Zofia III. r. Przesmyckiego 300 K; Kluzekówna Kazimera I. r. Petryczyna 250 K (subst.); Pająkówna Janina III. r. Boznańskiego 300 K; Bulanda Jan III. r. Łazowskiego 600 K; Wojnarski Zbigniew I. r. Petryczyna 400 K; Bielska Zofia III. r. Siemianowskiego 400 K; Gut Wacław III. r. Żurakowskiego 420 K; Ankiewicz Jan III r. Głowińskiego 315 K; Krupa Jan III. r. Głowińskiego 315 K; Jelonek Władysław II. r. (IV półr.) Głowińskiego 315 K; Tatar Józef I. r. Spadwińskiego 360 K.

Akademia Sztuk Pięknych. Kamiński Antoni — Urbańskiego 1.200 K (szcz. war.).

Gimn. św. Anny. Bobek Stanisław V kl. Pitonia 144 K (fam.); Krzyżanowski Władysław VI kl. Brześciańskiego 730 K (szcz. war.); Borelowski Wacław IV. Petryczyna 300 K; Krawczyk Stanisław III kl. Petryczyna 250 K; Krawczyk Stanisław III kl. Petryczyna 250 K (subst.); Gorgosch Aleksander III kl. Petryczyna 250 K (subst.); Spett Józef VI kl. Goławsk. 500 K vac. Petryczyn 300 Kor.

Gimn. św. Jacka. Kalczyński Jerzy VI kl. Olszewskiego 280 K (famil.); Klasa Mieczysław V kl. Głowińskiego 315 K; Winiarz Karol VIII kl. Głowińskiego 315 K; Kozłowski Adam VIII kl. Głowińskiego 315 K; Jachna Stefan V kl. Głowińskiego 315 K; Tymowski Witold VIII kl. Głowińskiego 315.

Filia gimn. św. Jacka. Mazanek Henryk VIII kl. Głowińskiego 315; Bogusz Wiktor VIII kl. Głowińskiego 315.

Obrady Izby posłów.

Wiedeń, B. kor. Na porządku dzisiejszego posiedzenia było sprawozdanie komisyi o pragmatyce dla nauczycieli. — Kierownik min. oświaty Ćwikliński zalecił Izbie przyjęcie ustawy. Projekt w poszczególnych stadyach obrad niezawodnie można ulepszenia, szkodę zaś, jaką nauczyciele ponieśli wskutek opóźnienia załatwienia sprawy, zarząd oświaty zwłaszcza w ostatnich latach starał się naprawić przez to, że niektóre ważne korzyści przyznano w formie aktu łaski cesarza. Pragmatyka nauczycielska obecna z małymi zmianami zgodna jest z projektem, przyjętym przez Izbę w r. 1914. Zbliżona jest ona do ogólnej pragmatyki służbowej. Minister omawia ulepszenia, które za zgodą rządu poczyniono w projekcie w komisyi. W szczególności w znacznej mierze postarano się o zaradzenie nędzy suplentów. Obecnie suplenci po pierwszym roku służby, odbytej w pełnieniu obowiązkowej nauki będą uznawani za nauczycieli stałych, dalej suplenci-asystenci w danych warunkach najpóźniej po upływie terminu awansu uzyskają stanowisko i prawa rzeczywistych nauczycieli. Na żądanie, by niedogodności, wynikające z niewliczania t. zw. lat nieegzaminowych do posunięcia do wyższych poborów, wyrównały się przez dodatkowe wliczenie aż do połowy czasu tej służby, rząd mimo ważnych wątpliwości natury finansowej, zgodził się. (Głosy: brawo!). Nauczycielom religii w przyszłości czas służby, odbytej po uzyskaniu pełnego uprawnienia do nauczania w szkołach średnich, będzie wliczony aż do lat 8, do dodatków 5-letnich i wymiaru emerytury. (Oklaski). Z powodów zasadniczych i finansowych zrównanie nauczycieli ćwiczeń z nauczycielami głównymi w seminaryach nauczycielskich musi być ograniczone do owych nauczycieli, którzy rzeczywiście są zajęci w szkołach ćwiczeń. Bardzo ważną inowacyą jest nowe podwyższenie dodatków 5-letnich. Kierownik ministerstwa prosi Izbę o przyjęcio ustawy, poczem ustawę w drugiem i trzeciem czytaniu przyjęto.

Następnie Dr Krek przedstawił sprawozdanie o ustawowem uregulowaniu państwow. opieki nad uchodźcami.

Min. spraw wewnętrznych hr. Toggenburg oświadcza: Rozp. cesarskie z 11 sierpnia 1914 r. okazało się niedostatecznem. Dlatego ministerstwo spraw wewnętrznych od pierwszej chwili nie trzymało się postanowień tego rozporządzenia. Opieki nad uchodźcami nigdy nie uważano za jałmużnę. Z tego powodu także uchodźców przynależnych do gmin położonych w głębi kraju traktowano na równi z tymi uchodźcami, którzy pochodzili z gmin wystawionych bezpośrednio na niebezpieczeństwo. Minister przypomina, że ewakucya i ucieczka przybrały niespodziewanie ogromne rozmiary. Administracya nieraz stała wobec ogromnych cyfr, mogła rzeszę uchodźcza ująć dopiero w obszarze w głębi kraju i dla pomieszczenia uchodźców, musiała się uciec także do pomocy węgierskiej. Rozpraszania uchodźców po całem państwie trzeba było unikać. Trzeba było urządzić transporty zbiorowe, któreby dyrygowano przez stacyę zbiorczą, przyczem wynikały poważne trudności. Niestety z powodu ogromnych mas uchodźczych nie można było uniknąć pewnych niedomagań. Minister nie zaprzecza, że baraki przy dłuższym pobycie w nich nastręczały pewne niekorzyści, głównie z powodu niebezpieczeństw sanitarnych i moralnych; mimo to nie należy systemu barakowego lekceważyć, gdyż tylko te obozy dają możność natychmiastowego pomieszczenia wielu tysięcy ludzi. — (Żywe przerywania. Pos. Straucher woła: Czy ekscelencya zna śmiertelność dzieci? To straszne! Pos. Steinhaus: Powstały same cmentarze!).

Min. Toggenburg: Ta ubolewania godna katastrofalna śmiertelność, zwłaszcza wśród dzieci w barakach, przecież nie może być przypisana tylko pobytowi w barakach, lecz i temu, że ci biedni ludzie przyjeżdżali do baraków już z podkopanem zdrowiem i że oddziaływała na nich także zmiana klimatu. (P. Reitzes: Uchodźców przez cały dzień wieziono w otwartych wozach dla bydła, to jest hańba dla kultury!).

Min. Toggenburg: Nie ulega żadnej wątpliwości, że przewożenie ludzi w tych wozach dla bydła było nader uciążliwem. (Przerywania). Serce się rozdzierało na widok nędzy tych rodzin, to jest niewątpliwe. Ale uwzględnić należy, że te transporty dokonywały się w czasie, kiedy nasze konieczności strategiczne kazały wysyłać jeden transport wojsk po drugim. Minister omawia administracyę i zarząd baraków, zaznacza, że z 1 maja dla uniknięcia zysków pośredniczących przy wyżywieniu zamiast przedsiębiorstw, zaprowadzono własny zarząd państwowy. Nadto nie można domagać się by ubodzy uchodźcy byli lepiej wyposażeni, niż ludność miejska, która wyczekuje 12 godzin, aby otrzymać kawałek mięsa, a uchodźcy otrzymują pożywienie bez trudu. — (Przerywania: P. Teufel woła: Niech uchodźcy pracują! P. Reitzes: Jak pan możesz napadać na tych męczenników! Czy to jest kultura niemiecka? Patrz pan tylko na cmentarze! Między pp. Teuflem a Reitzesem odbywa się żywa wymiana słów).

Minister stwierdza dalej, że obecnie w barakach znajduje się jeszcze 110.000 uchodźców, trzy razy tyle zaś, tj. 330.000 rozmieszczono po gminach. Ci ostatni zamiast zaopatrzenia w naturze, otrzymują wsparcie w gotówce. Nadto rozdaje się ubrania, buciki, bieliznę, nakrycia. Uchodźcy mają bezpłatną opiekę lekarską. Utworzono tam szkoły rozmaitego typu, z językiem wykładowym polskim, ukraińskim, słowieńskim, rumuńskim i niemieckim, kursy dla analfabetów, szkoły rolnicze, szwalnie warsztaty itd. Z radością wita wszelkie ustawowe uregulowanie sprawy uchodźców, zwalcza jednak postanowienia § 9 projektu, że wszystkie osoby niezamożne, które z początku wojny zostały wyewakuowane, a nie doznawały opieki ze strony władz, chociaż miały do tego prawo, otrzymają zwrot kosztów swego utrzymania za czas, w którym tej opieki nie doznawały. W jakiejkolwiek jednak formie przyjdzie ustawa do skutku, zapewnia, że wszystkiemi siłami starać się będzie czuwać nad uprawnionemi interesami uchodźców. Dziś stoją temu na zawadzie dwie trudności, te mianowicie, że i ludność w głębi kraju osiadła, sama cierpiąc nędzę, z trudem tylko może podołać obowiązkom gościnności i nieraz odczuwa uchodźców jako ciężar, a nieraz także i uchodźcy swojem zachowaniem się wywołują niezadowolenie, co jest rzeczą zrozumiałą. Nie trzeba więc generalizować jewne ubolewania godne fakty.

Przemawiali następnie pos. Preissler, Gregorovici, poczem pos. Kolessa przedstawia sposób, w jaki dokonywano ewakuacyi w obszarach ukraińskich w Galicyi. — Rozdzielano mężczyzn od ich żon i ich dzieci, nie dopuszczano do zabrania najkonieczniejszego ubrania. Kto się podawał jako Ukrainiec, był natychmiast więziony. Wysyłka równała się jeździe do piekła. Stacye przeglądowe dla dokonywania desynfekcyi, były ogniskami zarazy. W Karyntyi uchodźcy przeżywali straszne męczarnie. Baraki były tam koloniami karnymi, podległymi całej surowości wojskowej. Wydawano zarządzenia, jak gdyby uchodźcy byli zdrajcami. Mowca użala się zwłaszcza na postępowanie jednego urzędnika galicyjskiego w barakach w Wolfberg w Karyntyi. Rusini domagają się narodowych organów administracyjnych. Mowca zwraca się przeciw nakładaniu uchodźcom pracy przymusowej, zwłaszcza w Choceniu i żali się na traktowanie kobiet i dziewcząt ukraińskich przy dokonywaniu desynfekcyi. W niektórych obozach uchodźcy byli zmuszeni chleb żebrać. Mowca użala się dalej na traktowanie Ukraińców, ewakuowanych z Wołynia, domaga się ścisłej statystyki śmiertelności, tudzież pociągnięcia do odpowiedzialności urzędników, którzy przewinili w administracyi baraków i obozów. Co do opieki kulturalnej, mowca przyznaje, że w pewnych obozach, zwłaszcza w Lincu, wiele dobrego zdziałano, lecz opieka kulturalna poza barakami była niedostateczna. Ukraińcom w Pradze nie pozwolono na założenie czysto ukraińskich zakładów i ustanowienie ukraińskiego organu inspekcyjnego dla znajdujących się w Pradze i w Czechach uchodźców ukraińskich. Ukraińcy domagają się, by dzieci ukraińskie uczyły się w języku ojczystym. Także dla uchodźców w Galicyi zachodniej należy utworzyć kursy i ustanowić duchownych ukraińskich.

Pos. Reitzes oświadcza, że poseł Fraisler swojemi obelgami pod adresem nieszczęsnych uchodźców żydowskich odsłonił swoją małostkową nienawiść rasową. Jest rzeczą smutną, że przedstawiciel kultury niemieckiej w tych czasach lży ludzi, którzy tak samo, jak ich towarzysze niedoli innych narodowości byli męczennikami dla państwa. — Oprócz zabezpieczenia na przyszłość zawartego w obecnej ustawie domaga się naprawy i odwetu. Dziś jeszcze istnieją więzienia barakowe, nad którymi czuwa żandarmerya i pospolitacy. Błąka się wiele tysięcy niezamożnych ludzi, zdala od ojczyzny, straciwszy dzieci, ojców i matki podczas ucieczki. Domaga się by ci, którzy sądzili, że mogą z powierzonej im władzy tak korzystać, by ludność całych obszarów wpędzić w nędzę, by ci ludzie z woli parlamentu dostali się na ławę oskarżonych. Poza projektem ustawy zgłasza żądanie bezwzględnego wykrycia win tych organów, które pozbawiły uchodźców ich osobistej wolności, które zawiniły śmierci mężczyzn kobiet i dzieci.

Mowa posła Lasockiego.

Hr. Lasocki uznaje pewne starania rządu także w pierwszym okresie uchodźtwa, jak również usprawiedliwia ogromem pracy niektóre błędy rządu, ale niewytłómaczonem pozostaje, że wiele błędów i bezprawi cierpiano przez całe miesiące, ba nawet lata. Błąd zasadniczy popełniono już w czasie ewakuacyi. W niektórych gminach pozbawiano ewakuowanych całego mienia lub zniszczono je, ewakuowani musieli całe miesiące obozować pod gołem niebem. Byli i tacy ewakuowani, którzy na całą rodzinę otrzymywali 1 K na kilka tygodni. Dlatego komisya uchwaliła w § 9 postanowienia, według którego ewakuowanym ma się dodatkowo wypłacić zasiłek państwowy. Jak się powodziło ewakuowanym, to pragnie mowca wykazać na kilku przykładach. Wielu z nich odstawiono nie do obozu uchodźczych, lecz do obozów internowanych. I tak np. do Talerhofu odstawiano wielu, którzy nieuczynili wczas zadość rozkazowi ewakuacyi. Liczba Polaków z Galicyi internowanych w Talerhofie była wprawdzie stosunkowo niewielką, byli tam jednak także Królewiacy zabrani z powodu przynależności do państwa rosyjskiego. Pomnożyli oni liczbę rzekomo podejrzanych Polaków z Galicyi. Ewakuowano tysiące ludzi, chociaż bez potrzeby. Wytworzyły się wskutek tego stosunki równie przykre dla ewakuowanych, jak dla ludności tubylczej.

Mowca omawia stosunki w obozie barakowym w Wagnie, i powołuje się na zredagowany 25 stycznia 1915 przez kilku posłów z Galicyi memoryał. Omawia potem stosunki w Choceniu, których poprawę zawdzięczać należy poparciu dwóch członków domu cesarskiego i interwencyi samego cesarza. Wkońcu prosi o przyjęcie ustawy wraz ze zmianą § 9 zaproponowaną przez mowcę i posła Fona.

Sprawozdawca Krek w wywodzie końcowym przychylił się do wniosków Fona i Lasockiego, które też Izba przyjęła. Ustawę przyjęto następnie i w trzeciem czytaniu.

Następne posiedzenie w piątek.

Z dyskusyi nad uchodźctwem.

Wiedeń. (Telefonem). Dzisiaj toczyła się w Izbie dyskusya nad projektem ustawy o uchodźcach. Posłowie nie obznajomieni z niedolą uchodźców, usłyszeli szereg jaskrawych przykładów, jak traktowano tych biedaków. Sprawozdawca Słoweniec ks. Krek w swym referacie nawiązał do idei Mickiewicza, podnosząc, że księgi Pielgrzymstwa Polskiego wzbogaciły się o nową kartę, niestety, najsmutniejszą. W czasie mowy min. Toggenburga przyszło kilkakrotnie do ostrych starć między posłami. Pos. Teufel uczynił kilka zjadliwych uwag pod adresem uchodźców. Posłowie żydowscy ostro się z nim starli. Gen. mowca pos. Lasocki miał bardzo ograniczony czas, nie mógł też wszystkiego dokładnie przedstawić. Mimo to Izba dowiedziała się z jego przemówienia, jakie cierpienia i krzywdy przeszli uchodźcy i jak wielkie jest w tym wypadku zaniedbanie władz.

Sprawa reformy konstytucyi.

Wiedeń. (Telefonem). Prezydyum Związku star. niem. przedstawiło dzisiaj na pełnem posiedzeniu elaborat partyi niem. radykalnej w sprawie reformy konstytucyi.

Żywa dyskusya toczyła się w Związku czeskim. Większością 4 głosów uchwalono wniosek agraryuszów, że Związek czeski wyśle swych członków do podkomitetu kom. konstytucyjnej, skoro ukończono zostaną obrady co do przeprowadzenia zasad, zawartych w oświadczeniu rządu z 30 maja. Inne wnioski nie uzyskały większości, a między innymi wniosek prezydyum, aby postępowanie członków czeskich kom. konstytucyjnej uczynić zawisłem od porozumienia z komitetem narodowym w Pradze.

POWITANIE POS. KRAMARZA.

Wiedeń. (Telefonem). Na cześć pos. Kramarza odbył się wczoraj w Wiedniu bankiet, urządzony przez posłów czeskich. Pos. Burzival i Choc, którzy zostali już wypuszczeni z więzienia, zjawili się dzisiaj w lokalu klubu czeskiego w parlamencie, witani bardzo serdecznie.

Z IZBY PANÓW.

Wiedeń. B. kor. Komisya gospodarcza Izby panów przyjęła uchwałę Izby posłów o ustawie upełnomocniającej wojenną gospodarkę, odrzucając wniosek posła Moraczewskiego do paragrafu 1.

Biuletyn austro-węgierski.

Wiedeń, dn. 13 bm.

Urzędownie ogłaszają dn. 12 bm.

Wschodni teren:

W Rumunii i w Karpatach nic ważnego. Na południe od Dniestru Rosyanie dotarli do naszej pozycyi nad Łomnicą. Koło Kałusza przyszło do walk na zachodnim brzegu rzeki. Nad Stochodem koło kolei Równo—Kowel odparto rosyjski atak.

Włoski teren:

W odwecie za nawiedzenie Idryi przez włoskich lotników, austro-węgierska eskadra obrzuciła wczoraj skutecznie dworzec i rozległy obóz barakowy w Cividale. Na małym Colbricon wdarły się wczoraj rano nasze oddziały atakowe do nieprzyjacielskich pozycyi, zniosły załogę, rozsadziły wielkie zasoby włoskiej amunicyi i powróciły z jeńcami.

Szef sztabu generalnego.

Biuletyn niemiecki.

Berlin, dn. 13 bm.

Urzędownie ogłaszają dn. 12 bm.:

Grupa ks. Ruprechta: **Atak piechoty marynarki w dniu 10 bm. wykazuje piękny duży sukces. Nieprzyjaciel nie był w stanie podjąć ataków. Działalność artyleryi była wczoraj znaczniejszą we Flandryi przedewszystkiem na południowy-wschód od Ypres, na froncie Artois koło Lens i Bullecourt. Wykonaliśmy skutecznie kilka przedsięwzięć wywiadowczych. Koło Monchy wojska atakowe hanzeatyckiego pułku, przy skutecznej pomocy miotaczy płomieni wzięły szturmem szereg angielskich rowów, z których sprowadzono większą ilość jeńców.**

Grupa następcy tronu: **W zachodniej Szampanii i na lewym brzegu Mozy w ciągu dnia rozwinęły się gwałtowne walki ogniowe. Kilka potyczek wywiadowczych zakończyło się pomyślnie.**

Front ks. Leopolda: **Znowu działalność ogniowa była żywą koło Rygi, Smorgoń i Baranowicz. Także koło Łucka i na wschodniogalicyjskiem polu bitwy chwilami wzmagała się do znacznej siły. Nad Szczarą odparto rosyjskie wojska pościgowe, nad Stochodem nieprzyjacielskie częściowe ataki. Między Dniestrem a Karpatami Rosyanie mięszanymi oddziałami dotykają pozycyi nad Łomnicą; koło Kałusza przednie wojska dosięgły zachodniego brzegu rzeki.**

Pierwszy jen. kwatermistrz **Ludendorff.**

Walki nad Łomnicą,

Wiedeń. B. kor. Z wojennej kwatery prasowej donoszą dnia 12 lipca wieczorem: **Bezpośrednio na południe od Dniestru toczą się miejscowe walki. Sytuacya jest niezmieniona.**

Berlin. B. kor. Biuro Wolffa dnia 12 lipca wieczorem: **Na zachodzie tylko czynność bojowa w Szampanii. Na wschodzie miejscowe walki tuż na południe od Dniestru.**

Komunikaty rosyjskie.

Wiedeń. B. Kor. komunikat rosyjski z dn. 9 lipca. **Front zachodni: W kierunku na zachód i południowy-wschód od Brzeżan obustronna czynność artyleryi. W kierunku ku Dolinie w dniu 8 lipca w południe po przygotowaniu artyleryjskiem wojska gen. Korniłowa zaatakowały umocnione stanowiska nieprzyjaciela na zachód od Stanisławowa,** na froncie Jamnica—Zagwoźdź. Wojska nasze wepchnąwszy się przed główne stanowiska nieprzyjaciela, walcząc posunęły się naprzód i zajęły miasto Jezupol i wsie: Ciężów, Pawełcze, Rybno i Lutec. Kawalerya wysłana na pościg, ustępującego nieprzyjaciela, dotarła do Łukwy. Łup nasz wynosi: 131 oficerów, 7000 żołnierzy, 48 armat, między tymi 12 ciężkich i wiele karabinów maszynowych.

Komunikat z dnia 10 lipca. Front zachodni: Na południe od Brzeżan silny obustronny ogień artyleryi. W kierunku ku Dolinie wojska gen. Korniłowa w dniu 9 lipca dalej prowadziły ofenzywę w okolicy na zachód od Stanisławowa. Wojska austro-węgierskie i niemieckie stawiały energiczny opór, podejmując zacięte kontrataki. Najzacieętsze, najkrwawsze walki wywiązały się na drodze ku Haliczowi, w kierunku wsi: Huciska, Pacyków i Pawełcze. W ulicach ostatniej wsi przyszło do walki z blizka, zakończonej kompletną klęską nieprzyjaciela. Pod wieczór wojska nasze dotarły do Łukawicy, zająwszy wsie: Wiktorów, Majdan, Huciska i Pacyków. Nieprzyjaciel cofnął się ku Łomnicy. W ciągu walk dnia 9 lipca wzieliśmy do niewoli przeszło 1000 żołnierzy austro-węgierskich i niemieckich i zdobyliśmy 3 działa polne, wiele karabinów maszynowych i wielką moc materyału technicznego i wojennego. Stanowisko i męstwo naszych wojsk były bez przykładu. Oficerowie wszędzie byli na czele. Tak więc jako rezultat dwudniowej ofenzywy na zachód od Stanisławowa zajęliśmy stanowiska nieprzyjacielskie na przestrzeni 20 wiorst i głębokości 4 do 10 wiorst.

Z FRONTÓW TURECKICH.

Konstantynopol. B. kor. Komunikat z dn. 11 bm.: Front Sinai: Oddział angielski składający się z 9 batalionów, 18 szwadronów i 2 bateryi podjął marsz wywiadowczy z Tellelfari w kierunku wschodnim. Gdy jego silna przednia straż poniosła dotkliwe straty od ognia naszej artyleryi, oddział zwrócił się do odwrotu.

Kiereński o armii polskiej.

Berno. (B. kor.) Polskie Biuro korespondencyjne donosi: Projekt osobnej polskiej armii w Rosyi, wobec oporu ministra wojny Kiereńskiego i polskich demokratów, można uważać za udaremniony, jak to wykazały rokowania obradującej w Petersburgu wszechrosyjskiej konferencyi polskich żołnierzy. W piśmie do zgromadzenia oświadczył Kiereńskij, że teraz, gdy demokratyczna Rosya wzięła na siebie obowiązek obrony wolności i niezawisłości ludów, wielkie dzieło oswobodzenia Polski i Rosyi może być tylko wtedy przeprowadzone, gdy organizacya armii rosyjskiej nie będzie osłabioną. Wyłączenie narodowościowych jednostek wojskowych z armii rosyjskiej rozerwałoby jej organizm i w obecnej chwili byłoby zgubnem dla rewolucyi i dla wolności Rosyi i Polski.

Bethmann Hollweg pozostaje.

Berlin. B. kor. W kołach parlamentarnych słychać, że następca tronu przyjął przedstawicieli niektórych stronnictw. Na razie istnieje zapatrywanie, że kanclerz i sekretarz pozostaną w urzędzie, natomiast ma ustąpić kilku ministrów pruskich.

Berlin. B. kor. Wszystkie dzienniki wieczorne wyrażają przekonanie, że kanclerz państwa pozostanie w urzędzie.

Udział socyalistów w rządzie Rzeszy.

Berlin. Poseł Meerfeld, redaktor soc. demokratycznej „Rheinländische Ztg" pisze o sytuacyi politycznej: Jakkolwiek sytuacya polityczna w państwie nie jest jasna, to jednak jest dość pewnem, że większość parlamentarna obejmie właściwe rządy, przyczem jest obojętne, czy Bethmann Hollweg pozostanie na czele, czy nie. Z odejściem Helffericha i Zimmermanna należy się liczyć na pewne.

Socyalni demokraci tem bardziej nie będą mogli odmówić wezwaniu do wzięcia udziału w rządzie, że chodzi tu o urzeczywistnienie ich własnej polityki wojennej. Mówi się o wstąpieniu jednego z przywódców związków zawodowych do państwowego urzędu spraw wewnętrznych i jako jednego z przyszłych sekretarzy państw wymienia się jednego z naszych przywódców, którego polityczne zdolności w tych właśnie dniach ujawniły się w całej pełni.

O PRZYSZŁOŚĆ ALZACYI I LOTARYNGII.

Berno. (B. kor.) „Times" donosi z Paryża: **Komisya francuskich socyalistów, mająca opracować odpowiedź na zapytanie komitetu skandynawsko-holenderskiego, ustaliła swoją odpowiedź dnia 5 b. m. Podkreśla ona niezaprzeczone prawo Francyi do Alzacyi i Lotaryngii, ale ze względu na prawo decydowania wszystkich ludów o sobie oświadcza, iż godzi się na to, aby mieszkańcy Alzacyi i Lotaryngii plebiscytem rozstrzygnęli o sobie. Według tej propozycyi plebiscyt ma się odbyć pod kontrolą narodów w ciągu roku po zawarciu pokoju.**

Wiadomości telegraficzne.

Z komisyi gospodarczej Koła.

Wiedeń. (Telefonem). Komisya gospodarcza Koła Polskiego dla spraw rolniczych odbyło się posiedzenie pod przew. pos. Długosza, na którem byli obecni dyr. Raczyński i hr. Scipio. Pos. Długosz zdał sprawę z konferencyi z kierownikiem min. rolnictwa w sprawie cen maksymalnych na drzewo budulcowe. Kierownik ministerstwa okazał wiele zrozumienia dla żądań krajowych. Pos. Długosz odbędzie jeszcze konferencyę z min. Höferem jako najwyższym naczelnikiem urzędu wyznaczania cen. Następnie toczyła się dyskusya nad sprawą komend rejonowych. Uchwalono wezwać Centralny związek Tow. Rolniczych aby ze swej strony zarządał od rządu zniesienia komend rejonowych jako instytucyi sprzecznej z interesami włościan.

Kongres socyalistów polskich.

Wiedeń. (Telefonem). „W. Allgem. Ztg" donosi ze Sztokholmu, że we wrześniu zbierze się tam kongres polskich socyalistów przy udziale przedstawicieli z Galicyi i Rosyi.

Pożar pociągu naftowego w Bukareszcie.

Budapeszt. (B. kor.) O godzinie 1 w nocy pociąg, zestawiany na dworcu do zestawienia, wjechał na pociąg towarowy, naładowany benzyną i naftą. Skutkiem zderzenia zapaliła się benzyna. Koło godz. 3 i pół ogień zlokalizowano. Spaliło się około 20 wagonów naładowanych naftą i 40 wagnów z benzyną.

Kawa i mięso.

Wiedeń. (Telefonem). Dzienniki wieczorne zaprzeczają pogłosce, jakoby w Austryi z początkiem września ograniczono konsumcyę mięsa, wprowadzając trzeci dzień bezmięsny w tygodniu. Natomiast donoszą, że z polecenia urzędu żywnościowego zrobiono dobrą mieszaninę kawy w cenie 1 kor. za 1/4 kg.

Praktyczni ludzie noszą obecnie tylko patentowane

GIĘTKIE PODESZWY DREWNIANE „IDEAL"

Elastyczne, eleganckie, na obuwiu nie do odróżnienia od skórzanych, chód zupełnie cichy bez stukotu, trwałe i tanie, łatwo przytwierdzalne. Para 3 K. wzgl. 2·50 K. porto i opakowanie do 20 par 1·20 K. za poprzedniem nadesłaniem należytości. P. T. Kupcy i Odsprzedawcy otrzymują znaczny rabat. Generalne zastępstwo dla Galicyi i Królestwa Polskiego: Przemyśl, Wodna 12.

Poszukuje się do pomocy biurowej

w większym majątku ziemskim siły kobiecej, narodowości polskiej, obznajmionej z korespondencyą, rachunkowością, i piszącej na maszynie. Panie z korespondencyą niemiecką mają pierwszeństwo. Zgłoszenia własnoręcznie pisane z podaniem warunków do Administr. Głosu pod S. O. 1319

Poszukuję dzieci

Barbary, Anny i Romana Łuszczak ze Starego Lesca pow. Bohorodczany, zaginionych w czasie przymusowej ewakuacyi przez wojska austro-węgierskie we wrześniu 1916 r. 1320

Mikołaj Łuszczak op. Grybów, Galicya.

Nauczycielka

z wydziałowym egzaminem szuka na wakacye mieszkania z utrzymaniem na wsi w okolicy górzystej, niedaleko stacyi za wynagrodzenie lub za lekcye. — Bliższa wiadomość: Marya Wolna — Kraków, ul. św. Krzyża L. 7. 1326

10 buhajków 1 do 2 lat

rasy nizinnej

ma do sprzedania

Zarząd Dóbr XX. Sanguszków w Gumniskach p. Tarnów. 1318

„Jedność" Polskie Stowarzyszenie Słuchaczek Uniwers. Jagiell. w Krakowie

poszukuje od 1-go paźdź. 1917 r. mieszkań

złożonych z 4 — 8 pokoi z gazem. elektrycznością i łazienką; w pobliżu Uniwersytetu, pracowni i klinik uniwersyteckich. Zgłoszenia pod adresem: „Jedność", Coll. Novum II piętro Koło Polonistów. 1324

Garnitur mebli gabinet.

mahoniowych,

zielono pokrytych w stylu Biedermaiera w stanie bardzo dobrym składający się: z kanapy rozkładanej, 2 foteli, 2 krzeseł i okrągłego stolika, do sprzedania pl. Groble 6. II p. — Oglądać można od 8—9 rano, 2—3 popołud. i 8—9 wieczór. 1310

Szukam bony

Francuzki względnie Polki lub Niemki do trojga małych dzieci na wieś. — Zgłoszenia do Administracyi „Głosu Narodu" dla „Sumienna opieka". 1308

Absolwent filozofii

specyalista od matematyki i fizyki, poszukuje na lato lekcyi w obywatelskim polskim domu. 1308

Oferty pod: L. 9242 D przyjmuje „Głos Narodu".

Koń czteroletni, gniady,

bez odmiany, 159 wysoki, półkrwi angielskiej po Young-Abercorn, wierzchowy, trochę obsiadany, jest do sprzedania w Wielkiej wsi, poczta Wojnicz. 1302

Kurs wyrobu torb szkolnych

na Grzegórzkach.

Wpisy do 15 lipca codziennie zrana od 9—1 w Lidze Pomocy Przem. ul. Straszewskiego 28 i na ul. Grzegórzeckiej 24 od 11—12. 1299

Nauka bezpłatna. — Zasiłki możliwe.

Lokal przy ul. Floryańskiej

L. 15, I. piętro,

składający się z 8 względnie 10 pokoi z kuchnią i nyżą, nadający się na biuro,

do wynajęcia od 1. października.

Wiadomość tamże. 1304

Zarząd Dóbr Leszczowate

(p. Ustrzyki Dolne)

Kupi 6—8 H. P. używany

garnitur młócarniany motorowy.

Sprzeda 6 pełnej, a 4 półkrwi krów rasy Siemental. 1271

STARUSZKA córka oficera wojsk polskich z roku 1831, niezdolna do pracy z powodu starości i złamania ręki uprasza o łaskawo wsparcie. — Datki przyjmuje Administracya »Głosu Narodu«.

NIEMA BRAKU WĘGLA

odkąd 1014

garść okruchów węgla kamiennego wystarcza na całodzienne gotowanie.

Możliwe tylko przy użyciu patentowanego Szybkowaru węglowego „Simplex".

— Wyrób krajowy —



APARAT KUCHENNY do węgla drzewnego, brykietów lub węgla kamiennego.

Do nabycia w sklepach żelaznych, oraz u firmy: Jan Kwiatkowski, Zwierzyniecka, w Związku ekonomicznym urzędników, Szewska itp.

Gen. Zastępstwo

Kraków, Radziwiłłowska 23, I

Tel. 1018.

WODOCIĄGI

pompy, ogrzewanie centralne, łazienki, klozety, dzwonki elektryczne itd.

oraz wszelkie reperacye w zakres ten wchodzące wykonuje

ZAKŁAD INSTALACYJNY

JOZEF LASKO

Kraków, Mikołajska 5. 1185

Swój do swego. Wyrób miejscowy.

TANI SKLEP POLSKI

plac Maryacki 3 961

sprzedaje gotową bieliznę i konfekcyę damską i dziecinną

Zamówienia hurtowe przyjmują:

Związek pracy kobiet (ul. Bracka 8) bieliznę damską, męską i dziecinną.

Szwalnia dla dotkniętych wojną (pl. Szczepański 7) konfekcyę damską: bluzki, spodnice, halki, szlafroki, fartuszki.

Szwalnia ochrony kobiet „Pol. Zw. Niewiast katol. (Krupnicza 16) konfekcyę dziecinną: ubranka, sukienki, fartuszki.

Dnia 15 sierpnia b. r.

odbędzie się w szkole Wydziałowej żeńskiej w Jaśle

ZJAZD KOLEŻEŃSKI

uczenic tegoż Zakładu,

które w roku 1907-mym ukończyły naukę.

Program Zjazdu następujący:

1. Msza święta (rano).
2. Zebranie w dawnej klasie.
3. Odczytanie katalogu.
4. Przemowy.
5. Wspólny obiad.
6. Fotografia.
7. Wspólny podwieczorek. — Pożegnanie.

Zgłoszenia do 1 sierpnia przyjmuje p. Hanka Menasse w Jaśle. 1300

Seminaryum gospodarcze w Snopkowie

(pod Lwowem)

Kształci kandydatki na nauczycielki szkół gospodarczych oraz na samoistne kierowniczki gospodarstw wiejskich w ciągu dwuletnich studyów teoretycznych, połączonych z ćwiczeniami praktycznemi, w zakresie gospodarstwa domowego, podwórzowego, stajennego i ogrodniczego.

Nowy rok szkolny rozpoczyna się 5 września b. r. Zgłoszenia do wpisu przyjmuje Kierownictwo Seminaryum, które udziela również wszelkich wyjaśnień, tak co do warunków przyjęcia jak i programów udzielanych nauk.

Adres: **Zarząd Seminaryum gospodarczego Lwów—Snopków.** 1291

Dyrekturę

szkoły śred., Centrali, Biur, Hotelu (także w m. kąpiel.) itp. intelig. stanow. w Galicyi lub Okup. austr. przyjmie energ. starszy pens. c. k. prof. (fach: st. i nowe języki, biegle niem. i fran.) także handlowo wykształc. wolny od wojska katol. Polak lat 45. Zgłoszenia pod: „Takt i sumienność" do Adm. „Głosu Narodu". 1293

SZCZAWNICA

K. Kuborowicz poleca od kilkunastu lat prowadzoną restauracyę, mleczarnię oraz pensyonat w domu

„Restauracya Zakładu górnego".

Ceny umiarkowane. 1288

MŁODE ZIEMNIAKI

potrzebne w ilości 20 cq. (2000 kg) tygodniowo z dostawą do stacyi kolejowej Zakopane. Oferty uprasza się nadsyłać pod adresem: Zarząd Państwa **SZAFLARY** w Jaszczurówce p. ZAKOPANE. 1294

Osoba lat średnich

znająca się doskonale na kuchni i wszystkich gałęziach gospodarstwa wiejskiego, zdolna i pracowita, z chlubnemi świadectwami, poszukuje miejsca na plebanii lub we dworze.

Łaskawe zgłoszenia pod „Praca" w Administracyi dziennika. 1274

AGRONOM

zarządca dóbr, z ukończoną akademią rolniczą, kilkoletnią praktyką we wzorowych gospodarstwach, wolny od wojska, poszukuje posady rządcy dóbr.

Zgłoszenia: Towarzystwo rolnicze Strzyżów dla R. S. 1288

DO WYNAJĘCIA

1 sala z balkonem opow. 163 m² 5·20 m. wysok.
2 sale o pow. 357 m² i 2 magazyny — oraz
5 pokoi, przedpokój, weranda, kuchnia na parterze
o pow. 185 m² i ogródek; lokal nadaje się na zakład przemysłowy etc.

Zgłoszenia przyjmie I. SIKORSKI ul. św. Tomasza 32. 1329

1705

Folwark

150 morgów, rędziny, glinki, piaski do sprzedania bez pośrednika za 150.000 K, Przy cesarskim gościńcu, 5 klm. od stacyi. Parku 3 morgi, sadu 2, bez gorzelni. Stodoła, stajnia 60 m. długa, oficyna murowana. Galic. Towarz. Kred. Ziem. 58.000 K. Wyrobiona pożyczka wojenna 45.000 K. w depozycie. Bliższych wyjaśnień udziela profes. Kozłowski Dębica.

Nauczycielka

języka francuskiego udziela lekcyj teoryi i konwersacyi, przygotowuje do egzaminów. Wiadomość: Biuro Stowarzyszenia Nauczycielek Kraków, Karmelicka 32 od g. 11 do 1. 1322

Biuro Stowarzyszenia Nauczycielek Kraków, Karmelicka 32 ma posady dla

nauczycielek prywatnych

bon 1321

i wychowawczyń.

Zgłoszenia od g. 11 do 1.

Student

z VI kl. gimn. udzieli lekcyi przez wakacye na wsi za wynagrodzeniem, gra na fortepianie. Wiadomość: Inżynier Kotłowski, Bochnia. 1323

Poszukuję Spólnika

katolika do kupna większego majątku ziemskiego z udziałem w gotówce 150.000 do 250.000 Kor Pośrednictwo wykluczone Zgłoszenia pod A. J. H do Administracyi „Głosu Narodu". 1325

Kondycyi

na lato na wsi poszukuje nauczycielka z patentem do szkół wydziałowych. Warunki: 3 godziny pracy, wikt dostatni, pokój osobny, niewielka dopłata. — Wiadomość A. W. Grodzka 23, II p. 1317

OKAZYA!

Lichtarze kościelne

massiv mosiężne, a mianowicie 6 sztuk a 48 cent. wysokie (waga 1 lichtarza ko 8,200) K **360**; 6 sztuk a 66 cent. wysokie (waga 1 licht. ko 5,400) K **560** i 6 sztuk a 74½ cent. wysokie (waga 1 lichtarza ko 6½) K **760**, do nabycia w Księgarni katolickiej Dra Miłkowskiego w Krakowie. 1275

OGRODNIK

fachowy

z bardzo dobremi poleceniami z większych domów obejmie posadę zaraz łaskawe oferty, pod J. Kurlit Brzesko, koło Sanoka. 1270

MLEKO

dworskie będzie się sprzedawać na litry w Parku Krakowskim od 15. lipca. Wcześniejsze zamówienia u dozorcy Parku. 827

Zgubiono

ZŁOTY ZEGAREK DAMSKI

przy ul. Mikołajskiej. Uczciwy znalazca otrzyma sowite wynagrodzenie za zgłoszeniem się w sklepie Firma, Fritsch przy Małym Rynku. 1311

Gorzelnik

Długoletni, rutynowany, praktyczny gorzelnik i gospodarz rolniczy (iz.) rozporz. Cesarskim obecnie od służby wojskowej wolny, ur. w roku 1866. poszukuje odpowiedniej posady. Łaskawe zgłoszenia z dokładnem podaniem warunków pod: Marek Stralberg, Wiedeń III. Esteplatz Nr. 8. 1330

POLKA

młoda intelgentna z językiem niemieckim pragnie spędzić wakacye na wsi. Wiadomość „krajowe biuro pracy" Batorego 25. 1315

UCZNIA

zamiejscowego, do handlu korzennego, win i delikatesów przyjmie Kazimierz Bartoszewski, Kraków Floryańska 49. 1258

POBOROWYM i URLOPOWANYM

wyrabiamy szybko prawo służby jedn. ochot. Specyaliści ułatwiają też szczególnie egzamina, zwłaszcza maturyczne. — Informacye i zgłoszenia od 2—4 popołudniu.

Kursa uzupełniające Kraków, Czarnowiejska 32, II. piętro. 1100

APROBOWANY Podręcznik polskiej korespondencyi handlowej. Wyborny samouczek. Komplet. brosz. K. 4·50, opraw. K. 5.50. Wiadomości o wekslu, zliczymi wzorami K. 1·—. Do nabycia w księgarniach i u wydawcy S. Karitana, konc. Szkoła handlowa w Przemyślu. Prospekta i ceki darmo. 1260

NA HIPOTEKĘ

w Krakowie do ulokowania K. 80·000.— na 6½% i 6% w całości lub częściowo. Wiadom. w kanc. adwok. Dr. Mussila, Karmelicka 15. 1313

Środki tuczące dla trzody chlewnej, krów, koni i drobiu w Agencyi handlowej Kraków, Konar. ego 59, także u Reima i Ski, Ilianaka i Ski itd. 1025

Najlepszy wybór pieśni narodowych p. t.:

Pieśni polskie

Zgrabny tomik małego formatu, drobny druk, eleg. opr. K. 2·50, z przes. K. 3. Księgarnia katolicka Dr Miłkowskiego w Krakowie ul. Floryańska. 1273

Na Salwatorze

PIĘKNY POKÓJ

dla pań lub starszego pana z umeblowaniem, elektryką, obsługą ewentualnie z kuchenką gazową zaraz do wynajęcia. Wiadomość: ul. Anczyca 13, I p. 1312

Sprzedam

WILLĘ

z zabudowaniami gospodarczemi i gruntem pod Krakowem. — Zgłoszenia w Administr. „Głosu Narodu" pod B. C. 22. 1258

POWOZ

wiedeński w bardzo dobrym stanie oraz wózek nowy na resorach ma do sprzedania Piotr Kozioł ulica Mogilska naprzeciw rogatki. 1259

2 pokoje umeblowane

z kuchnią i łazienką

ELEKTRYKA

GAZ

do wynajęcia od 10 b. m. Rakowicka 8. III p. 1282

OSOBA

młoda intelig. znająca krój i krawieczyznę dam przyjmie posadę w domu obywatelskim na wyjazd. Zgłoszenia pod „H. W." przyjmie biuro dziennikow i ogłoszeń Marvana Hupczyca Kraków ul. Jagiellońska 1. 7. 1281

OSOBA MŁODA

inteligentna, znająca się na gospodarstwie wiejskiem i kuchni poszukuje zajęcia gosnodyni na wsi na plebanii. — Zgłoszenia do Administracyi „Głosu Narodu" pod „Gospodyni". 1314

Kupuję i sprzedaję

złoto, srebro, brylanty płacąc najwyższą cenę. **Zakład zegarmistrzowski i jubilerski** 120

Józef Cyankiewicz

Kraków, ul. Sławkowska 24 dom XX. Emerytów.

Kupię dworek

z ogrodem i gruntem, w odległości jednej stacyi od Krakowa. Pośrednictwo wykluczone. Zgłoszenia do Adm. „Głosu Nar." pod „Dworek". 1305

JÓZEF MARKIEWICZ

SKLEP ŚWIEŻYCH KWIATÓW

Kraków, ul. Karmelicka 7.

Poleca codziennie świeże:

Róże, goździki oraz różne letnie kwiaty. — Kosze, Wiązanki, Bukiety ślubne, Jardyniery i Wieńce

oraz wszelkie prace w zakres kwieciarstwa wchodzące wykonuje się gustownie i starannie. Ceny znane niskie. 1300

Poszukuję wnuków

Oldzi, Dziunia i Mirosia Skrętowiczów z Czerniowiec. Ktoby miał jakąkolwiek wiadomość, proszę donieść: Ludwika Skrętowicz Kraków, ul. Pędzichów L. 13. 1332

Nowy 4-tygodniowy kurs

hodowli przemysłowej drobiu

rozpoczynam 1-go sierpnia w Oleandrach Kraków, ul. 3. Maja. Opłata przy wpisie 50 koron. Nauka teoryi 2 godz. dziennie, praktyczne zajęcie najmniej 3 godziny dziennie. 1333

Poszukuję 3 do 5 morgów ziemi

z budynkami lub bez,

5 minut pieszej drogi od końcowych stacyi tramwaju w Krakowie. Zgłoszenia w Administracyi pod L. 100. 1331

Panienka

z domu inteligentnego, katolickiego — z ukończonym kursem przygotowawczym niemieckiego seminaryum nauczycielskiego, udzieli konwersacyi niemieckiej i nauki gry na fortepianie za pobyt na wsi przez czas wakacyjny. Wiadomość w Administr. „Głosu Narodu". 1205

KRAJOWY ZAKŁAD W KOBIERZYNIE

zakupi około 1000 kg.

włosienia

(Rosshaaru) na materace

Oferty z próbkami wnosić najdalej do 18-b. m. 1268

P. T.

Polecam wina tokajskie z winnic magnackich pod nowo zaprowadzoną marką swoją:

„PERŁA-TOKAJU Medyc."

(oznaczona 3-ma gwiazdkami)

1/1 flaszka	. .	kor. 7·60
1/2 „	. .	„ 4·00

„PERŁA TOKAJU" słodkawe

1/1 flaszka	. .	kor. 6·60
1/2 „	. .	„ 3·40

Wina te są naturalne, słodkawe) esencyonalne, wzmacniające dla niedokrewnych) i czysto-mszalne. 1018

Ceny te są netto bez opustu. Zamówienia uskuteczniam się możliwie odwrotnie za pobraniem.

Y. CIESLINSKI, Przemyśl.

Zaprzysiężony dostawca win mszalnych.

Galicyjska Spółka naftowa

„POTOK"

ma do sprzedania 2% brutto

z należących obecnie do „Societe de francaise des petroles de Potok"

terenów naftowych

w powiecie krośnieńskim, Stary Sambor i Ustrzyki dolne.

Reflektanci zechcą się zgłosić

Kraków, Pijarska 3, I. p.

Obecna cena tej ropy loco Jedlicze

33 kor. 25 hal. 1125

Nakładem Wydawnictwa „Głosu Narodu" Sp. z ogr. odp. — Redaktor odpowiedzialny i naczelny Roman Woyczyński. — Drukarnia „Głosu Narodu" w Krakowie pod zarządem Romana Ferka